20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 104.

Kraków, środa 8 maja 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Norwegowie zdradzeni przez Anglików i Francuzów pod Namsos.

Irukan zajęto bez walki. – Pod Andalsnes poddał się generał, 127 oficerów i 2500 żołnierzy. – Atak samolotów bojowych na brytyjski pancernik. – Nieprzyjacielski frachtowiec ciężko uszkodzony na północ od Narwik.

(=) Berlin, 6 maja. **Naczelna komenda armji niemieckiej zakomunikowała w dniu 4 maja:**

Na północ od Narwik niemieckie posterunki odparły próby ataków wojsk nieprzyjacielskich. W samem Narwik sytuacja nie uległa zmianie.

Niemieckie oddziały, które z Drontheim postępują ku północy, napotykają jeszcze tylko na opór wojsk norweskich, ponieważ **siły wojskowe mocarstw zachodnich opuściły pospiesznie teren Namsos.** Naczelny dowódca wojsk norweskich w odcinku Drontheim wydał rozkaz dzienny, w którym z rozgoryczeniem stwierdza, że **mocarstwa zachodnie bez porozumienia się z nim lub ostrzeżenia go, wycofały swoje wojska z Namsos.** Ponieważ wojska norweskie, wskutek zachowania się angielskiego naczelnego dowódcy, zostały zagrożone od flanki i tyłu, przeto **dowódca norweski prosił o zawieszenie broni.**

Uspokojenie w całej Norwegji postępuje naprzód. **Irukan został wczoraj przedpołudniem oddany wojskom niemieckim bez walki. W rejonie Andalsnes poddali się: jeden generał, 127 oficerów i 2.500 żołnierzy. Rozmiarów zdobyczy jeszcze nie zdołano obliczyć.**

Lotnictwo kontynuowało swoją działalność wywiadowczą nad Norwegją i całem morzem Północnem. **Jeden nieprzyjacielski statek frachtowy został ciężko uszkodzony bombą średniego kalibru we fiordzie Solberg na północ od Narwik.**

3 maja popołudniu, jak już doniesiono w komunikacie specjalnym, w rejonie morskim na zachód od Namsos **niemieckie samoloty bojowe zaatakowały i trafiły brytyjski pancernik, płynący od zachodu. Po olbrzymiej eksplozji okręt zatonął.**

Pięć brytyjskich samolotów bojowych atakowało w nocy z 3 na 4 maja niemiecką łódź wywiadowczą na morzu Północnem bez skutku. **Zestrzelono przytem dwa samoloty nieprzyjacielskie.**

Na froncie zachodnim nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Niemieckie samoloty zniszczyły brytyjski okręt linjowy.

Berlin, 5 maja. — **Główna komenda wojsk niemieckich donosi:**

Po południu dnia 3 maja na obszarze morskim na zachód od Namsos niemieckie samoloty bojowe zaatakowały brytyjski okręt linjowy, płynący na zachód, obrzucając go bombami ciężkiego kalibru. Jedna z nich trafiła pośrodku między dwoma wieżami artylerji. W pół minuty po zrzuceniu bomby zobaczono wielki słup dymu oraz ogień na okręcie. Gdy chmura dymu opadła nie zobaczono nic poza szczątkami okrętu.

* * *

Jedna z brytyjskich łodzi podwodnych, dostrzeżona przez samoloty niemieckie i zaatakowana bombami, została w dalszym pościgu zniszczona przez niemieckie łodzie podwodne. (p).

Gorączkowe podniecenie w Paryżu.

W Norwegji przegrywa się coś więcej niż bitwę.

(=) **Rzym,** 6 maja. **Głębokie rozczarowanie, jakie z dnia na dzień daje się coraz widoczniej zaobserwować w Paryżu po klęsce w Norwegji, tłomaczone jest przez paryskiego kroespondenta „Popolo di Roma" tem, że zarówno koła rządowe i prasowe, ale również szeroka opinja publiczna czuje się zawiedziona w zaufaniu do niepokonanej i niewzruszonej potęgi floty angielskiej.**

W Paryżu zdają sobie sprawę, że obecnie w Norwegji **nie tylko przegrano bitwę, ale także wiarę i zaufanie w nienaruszalną i panującą nad morzami pozycję angielskiej floty.** Zrozumienie to przebija także z komentarzy francuskiej prasy, której wymuszona wstrzemięźliwość nie może pokryć powszechnego uczucia gorączkowego podniecenia, jakie po załamaniu angielskiego-francuskiego frontu w Norwegji powstało w szerokich kołach opinji publicznej we Francji.

Churchill milczy jak zaklęty.

Zniszczenie brytyjskiego pancernika koło Namsos.

(=) **Berlin,** 6 maja. W związku ze specjalnym komunikatem naczelnej komendy armji niemieckiej o zniszczeniu pancernika przez niemieckie bojowe samoloty śligowe w dniu 3 maja dowiadujemy się, że komunikat ten został wydany w terminie późniejszym, aby dać brytyjskiej admiralicji sposobność opublikowania przedewszystkiem przez nią tak poważnej straty. **Opóźnienie to było dostatecznie wielkie, jednak brytyjska admiralicja i tym razem uważała za stosowne zataić i tę stratę wobec zdumionego świata.**

Rzeczywistość jest silniejsza od iluzji.

Kraków, 6 maja. Skutkiem wojny zaostrzył się u ludności naszej zmysł realizmu. Kampanja wojenna była dla nas twardą, ale, jak wierzymy, zbawienną szkołą. Opuszczeni i zdani na pastwę losu przez tych, którzy chcieli tej wojny, nauczyliśmy się zadawalać istniejącym stanem rzeczy, nauczyliśmy się przestawić się pod pewnemi względami. A co najważniejsze — **zmieniliśmy swoje zapatrywania i to zmieniliśmy gruntownie.** Dzisiaj nikt nie jest w stanie zgotować nam rozczarowania. Mocarstwa zachodnie, które spowodowały katastrofę wojenną i ściągnęły jej skutki z brutalną bezwzględnością na nas, **nie są już w stanie nas przerobić lub coś przed nami zmyślić.** Przykład Norwegji, który w istocie rzeczy był powtórzeniem tego, co zawiniono wobec nas, wykazuje aż nadto wyraźnie, do czego nadużywa się ludów ze strony tak zwanych demokracyj.

Francja zaliczała się niegdyś do naszych przyjaciół. To było niegdyś. Jakimi to przyjaciółmi byli dla nas Francuzi, przekonać się o tem musieliśmy nietylko dopiero w czasie wojny, ale na długi czas przed jej wybuchem, wtedy, gdy budowaliśmy armję dla obrony młodego państwa. Obiecano nam dostawić najlepszy materjał wojenny. A co w rzeczywistości dostawiono nam ze strony naszych francuskich przyjaciół na wypadek wojny? Nic, poza przestarzałemi tankami, mało wartemi działami i źle wyposażonemi samolotami. **To, co z naszej broni nadawało się do użytku, to nie dostaliśmy w podarunku od naszych „przyjaciół", ale musieliśmy zakupić za drogie pieniądze.** To, że z francuską przyjaźnią nie mogliśmy zajść zbyt daleko, wiedzieliśmy już podczas wielu lat najlepszego pokoju.

Niejeden z objawów przemawia za tem, że Francja chciała spowodować nasz upadek właśnie w tym momencie, kiedy koniecznie potrzbowaliśmy pomocy z jej strony. Ludzie, którzy ostrzegali, a którzy w Polsce tu i ówdzie trafiali się, byli wyśmiewani i przedstawiani jako marzyciele i pesymiści. **Jakież wiele słuszności mieli właśnie ci jasno myślący ludzie, mający zmysł dla istoty rzeczywistości, ci istotni zwolennicy pokoju!** Ich rady i ostrzeżenia szły na wiatr, grupa legionistów, zgromadzona wokół Śmigłego-Rydza dzierżyła władzę i **ona to przypieczętowała przez swoje nieprzemyślane postępowanie i wyzywające zachowanie się losy Polski.**

Posłuchajmy co teraz, po tej katastrofie, radzą nam ze strony francuskiej. Nie jest

Pożyteczna pomoc.



Podczas marszu wojsk niemieckich w Norwegji wielkie usługi oddały zaprzęgi konne. Na stromych drogach górskich małe zgrabne koniki norweskie bez zmęczenia ciągnęły wyładowane wozy. Zdjęcie nasze przedstawia jeden z takich wojskowych zaprzęgów w Norwegji.

Na placówce.



Na ziemi norweskiej muszą żołnierze niemieccy zwracać baczną uwagę, aby nie dać się zaskoczyć. Tak zwane placówki zabezpieczające obserwują nieprzyjaciela i wyszukują jego stanowiska. Zdjęcie nasze przedstawia jedną z takich placówek, ukrytą w śniegu, z karabinem, gotowym do strzału.

to nio więcej, ani mniej, jak tylko to, **że powinniśmy pożegnać się ze wszystkiemi nadziejami na odbudowanie samodzielnej Polski.** Z historji powinniśmy się nauczyć rezygnować z marzeń i pogodzić się z rzeczywistością.

Otwarte słowa, których powinni wysłuchać ci z pośród nas, którzy jeszcze nie zrezygnowali z „marzeń przy francuskim kominku“, **wystosował profesor Mazon w paryskim dzienniku „Journal“ pod adresem Polski.** Jego artykuł, który odtwarza sposób myślenia wielu Francuzów, nosi tytuł: **„Wojna i polityka“,** wywołał **wielkie wrażenie.** Rzadko tylko spotyka się tak wielką otwartość, z jaką przyznaje się, że było błędem dla Francuzów postępowanie w myśl imperjalistycznych marzeń. **Rzeczywistość jest silniejszą od iluzyj.** Do tego mianownika sprowadza się to, co powiedział profesor Mazon.

Mazon stwierdza w swoim artykule, że Polacy muszą odróżniać historję od teraźniejszości i muszą uwolnić się od marzeń o niemożliwych rzeczach. W jednem miejscu oświadcza on dosłownie:

„Polacy tak samo nie mają podstaw do nadzieji na wskrzeszenie ich dawnego państwa, jak Francuzi na wskrzeszenie państwa Karola Wielkiego“.

Dalej czytamy w artykule Mazona, że Polacy uczynią dobrze, jeśli zajmą się więcej teraźniejszością i będą myśleli o jakiejś stabilizacji, a pożegnają się z nadzieją na wskrzeszenie przeszłości.

Artykuł Mazona został zrozumiany w kołach polskich emigrantów, którzy przebywają obecnie we Francji i zbierają się około rozmaitych dawnych wielkości, **jako francuska odmowa na żądania Polaków,** i to jako **wyraźna odmowa.** Francja — to wie każde dziecko w Paryżu — nie jest w stanie spełnić swych dawniejszych przyrzeczeń wobec Polski. Wielu Francuzom podnosza się włosy z przerażenia na mysl, że francuska polityka **zawiniła upadek Polski, ściągając na głowy Francuzów tak wielką moralną odpowiedzialność.** Nic jednak nie jest w stanie zmyć tej winy z ludu francuskiego. Fikcyjny rząd polski we Francji grozi, jak to donoszą, zupełnem rozpadnięciem się. Tak, jak w Warszawie, tak i teraz w Paryżu w miarodajnych tam czynnikach **niema śladu jedności.** Przeciwnie, każdego dnia wychodzą na jaw rozmaite przeciwieństwa.

Potworzyły się grupy i grupki, które walczą między sobą o metody odrestaurowania polskiej niepodległości. Francuzi nie robią wcale tajemnicy z tego, że zostali rozczarowani przez Polaków, z drugiej jednak strony przebywający w Paryżu Polacy **robią Francuzom wielkie wyrzuty.** Zimny tusz, jaki Mazon zgotował kołom emigrantów, nie pozostał bez skutków. Emigranci, którzy robili sobie jeszcze jakieś nadzieje, krzyczą z rozpaczy. Inni, którzy wpadli już w rezygnację, stracili ostatnią resztkę nadziei na pomoc ze strony francuskich „przyjaciół“.

Dzisiaj rzeczywistość przemawia silniej, niż wszystko inne. **Niema już miejsca na iluzje.** Kto tym iluzjom się oddaje, nie jest przyjacielem swego ludu, lecz jego wrogiem.

Observer.

Skonfiskowanie 2-ch parowców z rudą we fiordzie Sande.

(=) **Berlin,** 6 maja. We fjordzie Sande skonfiskowano parowce handlowe z ładunkiem rudy. Są to okazy: „Salomon Paul“ poj. 8000 ton i „Salerno“ poj. 2500 ton.

Sztokholm o wkroczeniu wojsk niemieckich do Namsos.

Pustoszące działanie niemieckiej broni powietrznej.

(=) **Sztokholm,** 6 maja. **Tutejszy dziennik „Aftonbladet“ donosi, że wojska niemieckie już w sobotę wkroczyły do Namsos. Wycofanie się Anglików z trójkąta Snosa określane jest w kołach norweskich — według doniesienia korespondenta tego pisma — otwarcie jako zdrada i jako złamanie wszelkich przyrzeczeń.**

Załamanie się Anglików przypisywane jest w kołach norweskich głównie strasznemu działaniu lotnictwa niemieckiego, na skutek którego Anglicy stracili wkońcu nerwy. Lotnicy niemieccy bombardowali bez przerwy porty, linje kolejowe, linje komunikacyjne i drogi marszów, tak że wkońcu przecięta została prawie wszelka łączność. Jak pisze dalej dziennik szwedzki, **lotnictwo niemieckie wywalczyło zwycięstwo pod Namsos.**

Również ze strony norweskiej podkreślają, że Anglicy i Francuzi uruchomili zupełnie niedostateczną ilość bateryj przeciwlotniczych.

Amerykański statek frachtowy ostrzeliwany przez samoloty bryt.

(=) **Nowy Jork,** 6 maja. **Jak zakomunikowali członkowie załogi amerykańskiego frachtowca „Flying Fish“ po przybyciu do Nowego Jorku, brytyjski samolot w Bergen ostrzeliwał nie tylko ich okręt ale także frachtowiec Stanów Zjednoczonych „Charles Mc Cormick“.**

Olbrzymi sukces wojny handlowej przeciwko Anglji.

Od 9 kwietnia zniszczono 23 łodzie podwodne. — Zajęcie Namsos i Grong. — Znaleziono 20 spalonych samolotów angielskich. — Skutki ataku bombowców niemieckich. — Zatopienie dalszych okrętów.

(=) **Berlin,** 6 maja. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Silne oddziały nieprzyjacielskie, przy poparciu lotnictwa, zaatakowały ponownie niemieckie pozycje na północ od Narvik. Odparto je przy współdziałaniu niemieckiego lotnictwa.

Wojska niemieckie posuwają się ze Steinbjer na północ od Drontheim w kierunku północnym. Namsoe i Grong zostały zajęte. Dowódca wojsk norweskich, znajdujących się na tym terenie, poddał się wojskom niemieckim.

Na lotnisku Lesjaskog, na południowy wschód od Andalasnes znaleziono 20 spalonych samolotów angielskich.

W rejonie Roeros i Trysil jest w toku akcja oczyszczająca.

Lotnictwo niemieckie zatopiło koło Namsos dnia 3 maja, jak już doniesiono, jeden pancernik angielski, jeden ciężki krążownik i jeden wielki transportowiec, w dniu 4 maja dwa nieprzyjacielskie statki handlowe, a koło Narvik jeden b. polski kontrtorpedowiec. Jeden samolot niemiecki przymusowo lądował z powodu braku paliwa.

Liczne lekkie jednostki marynarki wojennej czynne są od dnia 9 kwietnia dla zabezpieczenia transportów wojsk i posiłków do Norwegji. W obliczu nieprzyjacielskich łodzi podwodnych i stałej groźby okrążenia przez nieprzyjacielską flotę wojenną, jednostki te wypełniły swoje zadania w całej pełni, przyczyniając się do szybkiego wyniku kampanji w Norwegji.

Minerki, łodzie patrolowe, pościgowe łodzie podwodne i samoloty patrolujące zniszczyły przytem od 9 kwietnia 23 nieprzyjacielskie łodzie podwodne.

Pomimo silnego udziału niemieckiej broni podwodnej w akcji w Norwegji, w miesiącu kwietniu kontynuowano skutecznie wojnę handlową przeciw Anglji. **Cyfra zatopionego tonażu okrętów handlowych nieprzyjacielskich i neutralnych, używanych przez nieprzyjaciela przekroczyła dwa miljony i wynosi obecnie okrągło 2,3 miljonów ton.**

Należy przytem uwzględnić, że straty w okrętach handlowych, poniesione częściowo przez najechanie na miny, publikowane są przez nieprzyjaciela tylko wtedy, jeżeli zostały one stwierdzone przez stronę niemiecką lub neutralną i nie da się ich bezwarunkowo zataić. Można więc przyjąć, że straty nieprzyjacielskie w wojnie handlowej wskutek działania marynarki niemieckiej są wyższe, niż dotychczas podano.

Obrona wybrzeży na zajętych odcinkach w Norwegji została wzmocniona przez ustawienie dalszych bateryj nadmorskich lekkiego, średniego i ciężkiego kalibru.

Na froncie zachodnim nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Kapitulacja wojsk norweskich w odcinku Namsos.

(=) **Sztokholm,** 6 maja. **Według nadeszłych tu doniesień, dowódca norweski w północnem Tröndalar w odcinku Namsos uznał położenie wojsk norweskich na tym odcinku wskutek wycofania wojsk angielskich i francuskich z Namsos jako nie do utrzymania i zaproponował wojskom niemieckim swą kapitulację.**

Odwrót wojsk brytyjskich i francuskich z Namsos według przedstawień prasy szwedzkiej i według rozkazu dziennego norweskiego szefa dywizji na odcinku Steinkjer **wygląda na haniebną zdradę Norwegów.** Fakt ten podkreśla także cała prasa szwedzka. Stwierdzając w tytule, że „Troendelagen skapitulowało“ łączy z tem „Stockholms Tidningen“ okoliczność, iż **Anglicy zniknęli w ciemnościach nocy.**

Szef dywizji wojsk norweskich w okręgu Troendelagen pułkownik Goetz wydał rozkaz dzienny do swoich wojsk, stwierdzający, że **dowództwo naczelne wojsk angielskich w Namsos nie posłało nawet dowództwu norweskiemu zawiadomienia o wycofaniu wojsk brytyjskich i francuskich i nie udzieliło najmniejszego ostrzeżenia przedtem, że na skutek tego cofnięcia się flanka i tyły wojsk norweskich zostały zagrożone przez wojska niemieckie.**

Rozkaz dzienny nie tai rozgoryczenia zdradzonego dowódcy norweskiego z powodu zachowania się Anglików. Rozkaz dzienny głosi m. in.: „Niezrozumiałe jest postępowanie naczelnego dowódcy wojsk angielskich, który nie ostrzegł mnie, iż tyły moich wojsk są odsłonięte, wskutek czego zostałem odcięty od jedynej możliwej linji odwrotu na Mosjoeen. Z tego powodu zaproponowałem dowództwu niemieckiemu zawieszenie broni“.

Szybkie postępy demobilizacji w Norwegji.

(=) **Berlin,** 6 maja. **Przy lojalnej współpracy z władzami norweskiemi demobilizacja Norwegji czyni szybkie postępy.**

W rejonie fjordu Sogne zarządzono rozbrojenie i rozpuszczenie wszystkich żołnierzy, stojących jeszcze pod bronią. Wszystkie okręty w tym rejonie gromadzą się w punktach, wyznaczonych przez niemieckie władze wojskowe. Wśród nich znajduje się też 7 większych okrętów.

Bezwładna ucieczka „obrońców Norwegji“.

(=) **Sztokholm,** 6 maja. **„Dagens Nyheter“ donosi z Namsos, że odtransportowanie wojsk sprzymierzonych odbywało się z największym pośpiechem i przy zmobilizowaniu wszystkich zdolnych do użycia okrętów.**

Anglicy i Francuzi, w czasie swej pośpiesznej ucieczki pozostawili w Namsos wiele materjału wojennego. Sprawozdawca dziennika stwierdził osobiście ten fakt w czasie przejazdu przez Namsos. Również wojska francuskie pozostawiły w Namsos liczne automobile. W jakim nieporządku odbywała się ucieczka wynika z faktu, że nawet jeden dziennikarz angielski nie mógł być zawiadomiony przez dowództwo angielskie o przewidzianem wycofaniu się.

Norwegowie zostali rzuceni na pastwę przez mocarstwa zachodnie.

Dalsze głosy prasy północno-włoskiej.

(=) **Medjolan,** 6 maja. „Popolo d'Italia“ omawia obszernie koniec przedsięwzięcia brytyjskiego w Norwegji oraz przyczyny i doniosłość klęski angielskiej i francuskiej. **Norwegowie, jak stwierdza pismo, zostali przez mocarstwa zachodnie rzuceni na pastwę losu, ponieważ zaokrętowanie korpusu ekspedycyjnego nastąpiło poza plecami wojsk norweskich, które pozostawione w nieświadomości wydarzeń, otrzymały rozkaz „walczenia do ostatka obok dzielnych towarzyszy broni z Anglji i Francji“.**

W rzeczywistości natomiast ginęły one jedynie poto, aby dać czas żołnierzom brytyjskim schronienia się na okręty. Anglja straciła obecnie w Skandynawji cały prestiż. Praktyczny przykład zimnego egoizmu brytyjskiego załamał wszelkie iluzje. Uspokojenie Norwegji będzie obecnie czyniło szybkie postępy. Ludność jednak okryta jest żałobą z powodu daremnego rozlewu krwi.

„Gazetta del Popolo“ pisze **o końcu angielskiego panowania nad morzami.** Angielskiej flocie nie udało się, wobec ataków lotniczych niemieckich, ochronić wylądowanie dostatecznych ilości żołnierzy i materjału wojennego. Z szyderstwem i ironją piętnuje dziennik wyskoki Churchilla i Reynauda na **temat „strategicznego błędu“,** jaki Niemcy mieli rzekomo popełnić obsadzając Norwegję.

W trzy tygodnie po buńczucznych obietnicach Churchilla o korzyściach brytyjskich z powodu rozszerzenia konfliktu na Skandynawję, Niemcy dosłownie wrzucili do morza wojska angielskie i francuskie. Jako posiadacze Norwegji, wojska niemieckie stanowią w tym kraju ostrze, skierowane wprost w serce Anglji. Podstawową rzeczą jest jednak to, że flota brytyjska zdradziła, iż nie tylko nie posiada panowania nad morzami, ale także musi ustępować wobec ataków niemieckiego lotnictwa. Pewność zwycięstwa Anglji i Francji została złamana właśnie na tem tradycyjnem przekonaniu o panowaniu nad morzami. „Któreż z państw, posiadających gwarancje — pisze dziennik — będzie obecnie jeszcze liczyło na skuteczną i szybką pomoc Anglików i Francuzów?“

Ciężką klęskę prestiżową Anglji oraz przygnębienie panujące w demokracjach zachodnich podkreślają także inne pozostałe dzienniki północno-włoskie z całą wyrazistością.

Olbrzymie wrażenie zatopienia brytyjskiego pancernika.

(=) **Sztokholm,** 6 maja. Doniesienie o zatopieniu brytyjskiego pancernika przez niemiecki samolot bojowy zostało przez sztokholmską prasę wieczorną opulikowane w sensacyjnej formie na czołowych stronach. Fakt ten wywołał szczególne wrażenie w kołach wojskowych i marynarskich i stanowi powszechnie temat rozmów jako niezwykły sukces lotnictwa niemieckiego.

Ocena fińskich kół wojskowych o zachowaniu się Anglików w czasie ucieczki z Norwegji.

(=) **Helcinki,** 6 maja. **Tchórzliwy odwrót wojsk angielskich i dramatyczny rozkaz dzienny pułkownika Goetza jako szefa dywizji norweskiej w północnem Troendelag wywarły w Finlandji głębokie wrażenie.**

„Hufvudstadsbladet“ przynosi doniesienie własnego korespondenta, który podkreśla, że wojska mocarstw zachodnich przeprowadziły swą ucieczkę w zupełnej tajemnicy, a tłomacze norwescy i inne czynniki norweskie zostały poprostu postawione przed faktem dokonanym. Sprawozdawca pisze, że jedna kompanja niemiecka na froncie Steinkjer rozbiła cały angielski bataljon.

„Pozostawieni własnemu losowi“.

Dzienniki brazylijskie o brytyjskiej ucieczce z Norwegji.

(=) **Rio de Janeiro,** 6 maja. Prasa wieczorna podaje za prasą szwedzką opisy ucieczki Anglików z Norwegji i pozostający z tem w związku rozkaz dzienny pułkownika norweskiego Goetza. Wzmacnia się tu wrażenie klęski angielskiej.

„Mediodia“ oświadcza, że po ucieczce angielskich wojsk okupacyjnych kapitulacja jest zupełna. Pod tytułem „Pozostawieni własnemu losowi!“ pisze dziennik „Tarde“, że rozkaz dzienny norweskiego dowódcy jest strasznem oskarżeniem przeciw Anglji.

Dzienniki belgijskie o odwrocie Anglików w Norwegji.

(=) **Bruksela,** 5 maja. **Wiadomości o panicznej ucieczce Anglików z Norwegji środkowej i południowej oraz fakt opuszczenia Andalsnes wywarły na belgijską opinję publiczną piorunujące wrażenie, już choćby z tego powodu, że większość dzienników systematycznie przemilczała prawdę o wydarzeniach w Norwegji.**

Obecnie jednak dzienniki belgijskie uważają za stosowne i w drodze wyjątku przyznać się do poważnej porażki Anglików i przynoszą w formie sensacyjnej szczegółowe informacje o ostatnich wydarzeniach, jak również i o tem, że w ub. czwartek wojska niemieckie zajęły Andalsnes, nad którem to miastem powiewa flaga wojenna niemiecka.

Na plan pierwszy doniesień prasy belgijskiej wybija się wypowiedziane we czwartek smutne oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin na temat wycofywania się wojsk brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego z Norwegji. (p)

Rozwiał się nimb o niemożności pokonania Anglji.

(=) **Rzym,** 5 maja. **„Mit o niemożności pokonania Anglji rozwiał się“ — paniczna ucieczka Anglików i Francuzów przez Niemców wtrąceni do morza — pierwszy ciężki cios zadany Albienowi“** — w ten sposób określają dzienniki rzymskie, ostatnio bardzo silnie rozchwytywane przez czytelników, wiadomości o świetnem zwycięstwie wojsk niemieckich w Norwegji.

O rozmiarach klęski Anglików mówi się w kołach politycznych i wojskowych Włoch jako o powtórzeniu klęski z pod Gallipoli, ale w wydaniu znacznie rozszerzonem. Siła floty wojennej i lotnictwa niemieckiego okazała się większą od sił wojennych Anglji, która rzekomo zagrażała Niemcom. Bezpieczeństwo Anglji wystawione jest na poważną próbę. (p).

„Niewątpliwa porażka Anglików“

określają sytuację dzienniki japońskie.

(=) **Tokjo,** 5 maja. **Nawiązując do stosunków japońsko-amerykańskich i japońsko-angielskich na Dalekim Wschodzie, jak również do rozwoju wypadków wojennych w Europie i na morzu Śródziemnem dziennik „Tokio Asahi Szimbun“ stwierdza niezawodną porażkę Anglików.**

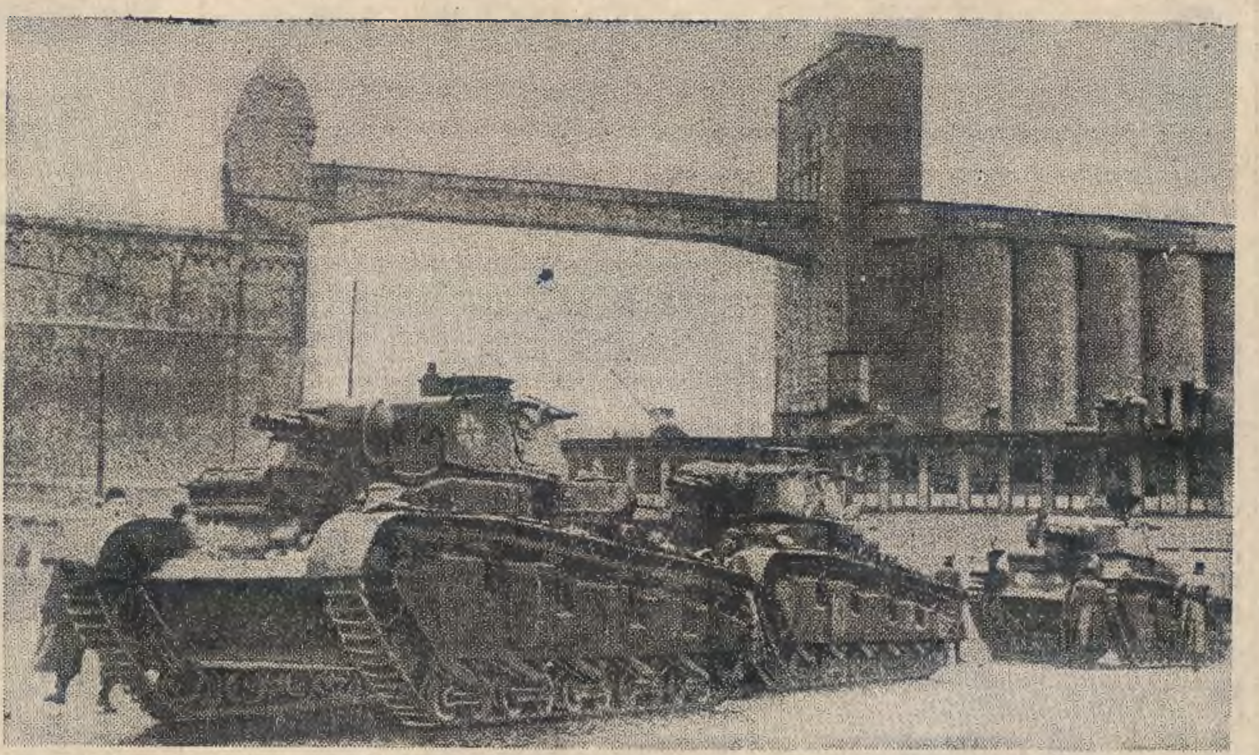
Nie można zaprzeczyć temu, że Anglicy przegrali w Norwegji szereg bitew. Ponadto na uwagę zasługuje kierowanie okrętów angielskich wzdłuż Afryki południowej, co niewątpliwie świadczy o pogorszeniu się stosunków brytyjsko-włoskich.

Dziennik „Tokio Niczi Niczi“ pisze, że pozycja wojenna Anglji i Francji uległa wybitnemu pogorszeniu, a równocześnie wskazuje na to, że niespodziewanie zaostrzyły się stosunki mocarstw zachodnich na morzu Śródziemnem. (p).

Trzykrotny alarm lotniczy w północno-zachodniej Francji.

(=) **Bruksela,** 6 maja. **W nocy na sobotę w północno-zachodniej części Francji zarządzony był trzykrotnie alarm lotniczy.**

Tanki niemieckie na ulicach stolicy Norwegji.



Wielką sensację budziły wśród mieszkańców stolicy Norwegji, miasta Oslo — wielkie tanki niemieckie, przesuwające się po ulicach stolicy. — Zdjęcie nasze przedstawia oryginalny widok tanków niemieckich na tle starodawnych budowli norweskich.

Ciekawi ludzie.

Słów parę o Kamczatce.

Kraków, w maju.

Na Kamczatce, tym najdalej na północny-wschód wysuniętym półwyspie spotykamy niezmiernie ciekawe typy ludzi. Stolicą Kamczatki jest port Petropawłosk. Ludzie tej stolicy odznaczają się nadmierną ciekawością.

Tam nikomu nie śpieszy się, wszycy mają czas.

Rysem charakterystycznem, który odrazu uderza przybysza, to olbrzymia ilość świń, jakie biegają wszędzie z całą swobodą. Właściwie tylko ulica główna ma poniekąd wygląd cywilizowany, choć i tutaj można napotkać osiedla czy baraki zbudowane z blaszanych puszek, połamanych desek, starych spodni, słowem z materjału najnieprawdopodobniejszego.

Gościnność jest najpiękniejszą chyba cechą Kamczadałów.

Jedzenie, na które bywa się zapraszanym, jest zawsze takie samo, mianowicie łosoś. Suszą go zazwyczaj na słońcu, a pozatem bywa solony. Za napój służy Kamczadałom wyłącznie **herbata prasowana w cegiełki.** Cegła herbaty uznana jest przez wszystkich za jednostkę wartości i w całej Kamczatce kursuje jako pieniądz.

Kamczadale zarabiają na życie polowaniem i rybołóstwem. Głównie polują na sobole, niedźwiedzie, lisy, wydry, gronostaje, dzikie reny i barany. Soból i łosoś to alfa i omega Kamczatki. Bez nich mieszkałyby tu tylko szczepy koczownicze, hodujące reny. Można śmiało powiedzieć, że soból stanowi na Kamczatce jednostkę monetarną. **Wszystkie obroty handlowe odbywają się w skórach,** jest to bowiem jedyny środek płatniczy mieszkańców.

Klimat na Kamczatce jest bardzo ostry.

W zimie mrozy dochodzą do 40 stopni. Czasami zrywają się **gwałtowne śnieżyce.** Wówczas Kamczadał, próżniak z zamiłowania, bardzo chętnie przez tydzień nawet nie wyłazi z worka nocnego. Kamczadale sypiają w takich razach niezmordowanie. Budząc się, **wypijają kilka czarek herbaty,** przegryzają łososiem i zasypiają ponownie. Za następnem przebudzeniem, klną trochę, stwierdziwszy, że niepogoda trwa dalej, obracają się na drugi bok i zasypiają znowu. Biedne psy (któremi posługują się tutaj jako zwierzętami pociągowemi) przywiązane na dworze, bez innej osłony, prócz zaspy śnieżnej, po kilka dni z rzędu nie dostają pożywienia.

Niedaleko wsi Naczyka istnieje **gorące źródło,** przy którym Kamczadale pobudowali małe schronisko. Na pierwszy rzut oka ten mały podbiegunowy zakład termiczny okryty śniegiem i lodem nie czyni wrażenia ciepła. **Podczas gdy temperatura na zewnątrz wynosi do minus 40 stopni, źródło posiada temperaturę około plus 39 stopni.** Skoro kąpiący się posiedzi jakiś czas w wodzie, rozgrzewa się do tego stopnia, że może stać chwilę w srogim mrozie i nie marznie wcale. Oczywiście musi unikać zamoczenia głowy, gdyż włosy przemieniłyby się natychmiast w bryłę lodu.

Kamczadale są namiętnymi zwolennikami tych gorących źródeł, **które cieszą się na całym półwyspie sławą leczniczą.** Oczywiście, że takich gorących źródeł jest na Kamczatce dosyć dużo.

Korjacy, którzy należą do szczepów koczujących na Kamczatce, **trudnią się przedewszystkiem hodowlą renów.** Poświęcają oni wiele trudu tym zwierzętom i mają bardzo wielkie stada.

Cegiełki herbaty są u nich stałym artykułem wymiennym.

Za fleszkę wódki zabijają Korjacy chętnie po kilka renów, bo wódka stanowi ich ulubiony napój.

Każdy Korjak, mężczyzna czy kobieta,



Kamczatka — Wulkan Kljuczew podczas wybuchu.

posiada wysadzany perełkami kapciuch, z którego często bierze prymkę tytoniu i żuje. Ponieważ atoli tytoń jest artykułem bardzo kosztownym, obchodzą się z nim oszczędnie i nie wypluwają prymki po nasyceniu chwilowej pożądliwości, lecz zakładają za ucho, jak my np. ołówek. Po chwili znowu biorą w usta.

Podobnie jak u nas na skórze bydła składają owady swe jajeczka, tak samo i na skórze renifera żyje larwa owada t. zw. gza reniferowego. Korjacy z wielką sprawnością **wydłubują te larwy i chciwie ze smakiem je zjadają,** przyczem twierdzą, że nie ustępują one w niczem dobrym cukierkom!!

Korjacy mają dziwne zwyczaje i obyczaje.

Ubiór ich stanowią skóry reniferowe, które wdziewają na gołe ciało. Jeżeli chodzi o mycie naczynia, to plują w kubek, poczem wycierają go mchem. Trzeba przyznać, że **w pluciu są mistrzami.** Podczas picia herbaty lub pogwarki plują celnie i nieustannie.

Sam Korjak nie myje się nigdy, od urodzin do grobu.

Do szczepów koczujących należą też Lamuci. W każdej niemal jurcie lamuckiej gospodyni ofiarowuje gościowi suche buty reniferowe. **Żywią się mięsem rena, które spożywają na pół surowe, ugotowane bez soli.** Herbata i tytoń stanowią u nich główny towar zamienny, a także rzemienie z foczej skóry na lassa, uprząż na psy itp.

Narodowy taniec Lamutów „norgali" odbywa się w ten sposób, że mężczyźni i kobiety stają dokoła ogniska, a stojąc w miejscu, ustawicznie rzucają sobie zwierzęcy podobny do parskania głos. Przytem zamykają na przemian oczy i krzywią się straszliwie.

Trzoda renów odgrywa ważną, ale nie dominującą rolę u Lamutów. Zajmują się też polowaniem, które jest ważnym środkiem utrzymania, skutkiem tego więc trzody ich nie są tak liczne, jak u Korjaków. Jedni i drudzy nie doją nigdy swoich renów, jak to czynią Lapończycy.

Lamuci posiadają nikły zarost, **nie golą się wprawdzie, ale i nie noszą brody.** Włosy wyrywają sobie specjalnemi do celu tego służącemi szczypczykami.

Sądy i kary w średniowieczu.

Kraków, w maju.

Stwierdzenie winy lub niewinności podsądnego zależało w wiekach średnich nietylko od sędziego, lecz i od ławników, którzy do pewnego stopnia przypominali naszych sędziów przysięgłych. Sędzia był tylko kierownikiem rozprawy sądowej i wykonawcą decyzji sądu.

Na początku wieków średnich istniał jeszcze **obyczaj krwawej zemsty;** poszkodowany przy zachowaniu pewnych form mógł zemścić się na winowajcy, jeśli nie chciał się udawać na drogę sądową. Sądy w owym czasie najczęściej nakładały **tylko karę pieniężną, jako** wynagrodzenie za wyrządzoną szkodę lub ból. Oprócz tego skazany winien był zapłacić pewną kwotę za naruszenie spokoju publicznego.

W późniejszem stadjum średniowiecza **sędzia mógł na podstawiee plotek lub podejrzenia uwięzić i przekazać sądowi każdego ezłowieka.** Jeżeli podejrzanemu nie można było dowieść winy, co było niezbędnym warunkiem ukarania go, **stosowano tortury,** gdyż dawniejsze uroczyste zaprzysiężenie niewinności lub też próba wody i rozpalonego żelaza już wyszły z użycia.

Tortury stosowano z początku tylko w tych wypadkach, gdy co do winy podsądnego nie było żadnej wątpliwości, a winowajca zapierał się jej, zorjentowawszy się, że oskarżycielom brak ścisłych dowodów. Bywały oczywiście wypadki, że winny przyznawał się do zbrodni **tylko ze strachu przed torturami.**

Kara śmierci była rzeczą zwykłą. Wykonywano ją różnie, w zależności od stopnia wykroczenia. Za najbardziej honorowy rodzaj kary śmierci uważano **uełęcie głowy;** stosowano go zwykle względem **szlachty.** Bardzo często wymierzano karę **przez powieszenie,** zwłaszcza względem rabusiów i złodziei. Czarowników, heretyków i podpalaczy **zwykle palono.** Fałszerzom pieniędzy wlewano do gardła rozpalony ołów. Gwałcicieli **karano mieczem lub wieszano.** Kara śmierci **groziła za dwużeństwo i za złamanie wiary małżeńskiej.** Sodomitów i homoseksualistów **karano ogniem.** Tym, którzy organizowali spisek na życie monarchy zadawano śmierć wśród wyszukanych męczarni; obcinano im członek po członku, lub **rozszarpywano końmi.**

Pod koniec wieków średnich karę śmierci stosowano bardzo często i to za stosunkowo nieznaczne przestępstwo, jak włóczęgostwo, kradzież drzew z lasu i t. p. Za kłusownictwo w lesie dziedzica, winawajcy obcinano zazwyczaj rękę. Za niektóre przestępstwa wyłupywano oczy lub wyrywano serce z piersi (n. p. ojcobójcom). Buntowników łamano zazwyczaj kołem.

W Niemczech w wiekach średnich działały również **sądy tajemne** (Feehmgerichte). Sędziowie ich nie byli znani nikomu. Sądy te uważano za rodzaj **samoobrony społecznej** w tych wypadkach, gdy osobnik, przeciw któremu występowano, bądź wskutek swego wysokiego stanowiska, bądź z powodu innych przyczyn nie mógł stanąć przed sądem.

Te sądy tajemne inaczej zwane sądami **kapturowemi** znały tylko jedno orzeczeeniee: **karę śmierei.** Sędziowie byli zarazem wykonawcami wyroków. Skazany dowiadywał się o wydanym na siebie wyroku, słysząc w nocy przed swemi oknami trzykrotny okrzyk: biada!

ANEGDOTY.

SPRAWA OSOBISTA

Pewnego razu zwróciła się do Fryderyka Wielkiego pewna dama, która skarżyła sie na swojego męża, że źle się z nią obchodzi i że źle o niej mówi.

Król wysłuchał cierpliwie wynurzeń damy, poczem rzekł najspokojniej:

— Sprawa ta nie należy do mojej kompetencji, bo jest ona sprawą osobistą pani.

— Ależ mój mąż wyraża się źle i o królu... dodała zbita nieco z tropu przybyła.

— To znów jest moja osobista sprawa i pani nie ma najmniejszego powodu interesować się nią — odrzekł już nieco zniecierpliwiony król.

* * *

Napoleon, jak wiadomo, dostąpił najwyższych godności w bardzo **młodym wieku.** Do kogoś zdziwionego, że jest tak młodym, odrzekł spokojnie:

— Nie martw sie! Zestarzeję **się kiedyś.**

* * *

Wyjatek z listu Napoleona.

— Matko moja, pamiętaj o Twem zdrowiu, żyj długo, długo..., bo gdybyś umarła, niższych od siebie widziałbym tylko na tym świecie.

Staropolski humor

DARMO...

Pewien wojewoda narzekał, nie mogąc załatwić swych interesów, że darmo przyjechał i darmo mieszka.

— Jesteś szczęśliwym — odrzekł przyjaciel, — że wszystko masz darmo, bo nas to drogo kosztuje.

LEPIEJ BYĆ BEZ NOSA.

Pewnemu człowiekowi, który nie bardzo dobrą miał żonę, ucięto nos w zwadzie. Gdy go przyjaciele pocieszali, odrzekł:

— Cieszę się najbardziej z tego, że żona nie będzie mnie mogła więcej za nos wodzić.

CIĘŻKI DŁUG.

Pewien dłużnik przyszedł do swego wierzyciela i zamiast dług oddać, zaczął zabawiać go długą rozmową, a wkońcu zapytał po kim on nosi żałobę?

— Po sobie noszę, — odrzekł wierzyciel, — bo pan uważasz mnie za umarłego i nie oddajesz pieniędzy, sądząc, że umarły niczego nie potrzebuje.

DAŁ NAUCZKĘ.

Pewien człowiek zobaczywszy znajomego doktora na ulicy przystąpił do niego i zaczął prosić o przepisanie jakiegoś lekarstwa na dolegliwości. Doktór oburzył się na takie postępowanie i zapytał natręta co więcej ceni, dobre ubranie czy zdrowie? Zagadnięty nie wiedział co ma odpowiedzieć. Wówczas doktór rzekł:

— Jeżeli nie każesz krawcowi szyć lub łatać sobie ubrania na ulicy, a szukasz go w domu, dlaczegóż zwracasz się na ulicy do doktora, aby twe zdrowie łatał.

STRÓJ DLA GŁUPICH...

Na pogrzebie pewnego księcia postawiono w drzwiach hajduków, aby lada kogo nie puszczali. Jeden z odźwiernych bardzo frasował się, że nie wiedział, kogo ma puszczać, bo powiada, wszyscy są na czarno ubrani. Kiedy o wątpliwościach tych dowiedział się marszałek, rzekł: — Powinienem był kogoś mądrzejszego dla rozeznania osób postawić, bo wy hajducy nie znacie sie na ludziach tylko na sukniach.

Z dnia na dzień

(=) **Kraków**, 6 maja.

Gwarantowana zdrada. Kiedy plutokraci angielscy na początku ubiegłego roku powzięli postanowienie zniszczenia odrodzonych Niemiec, jedno było dla nich jasne: Anglja musi objąć w tej wojnie kierownictwo duchowe i wyciągnąć z tego możliwie największe korzyści, walczyć jednak miały te wszystkie narody, które oświadczyły gotowość poświęcenia się za interesy brytyjskie.

Taktyka rzekomego zagrożenia małych narodów przez Niemcy miała dać Wielkiej Brytanji możliwość udzielenia możliwie największej ilości państw t. zw. gwarancyj, aby je następnie zaprząc do własnego rydwanu wojennego. Plan brytyjski spotkał się u prawie wszystkich narodów z niewielką sympatją, a przeważnie nawet z energiczną odmową.

W ten sposób Anglji udało się jedynie pozyskać Polskę dla swych planów. Szybkie załamanie się frontu polskiego obaliło wszystkie te rachuby strategów zachodnich, którzy spostrzegli, że zostali postawieni przed nieprzyjemnym faktem konieczności wyszukania sobie nowej ofiary.

Wybór padł na Finlandję. Ale i tutaj Wielka Brytanja nie znalazła spodziewanego odciążenia. Finlandja, pozostawiona sama sobie, nie mogła wytrzymać naporu sowieckiego i idąc za wskazaniami rozsądku, zawarła pokój ze swoim wielkim sąsiadem.

Tymczasem niemieckie sukcesy na morzu i w powietrzu zadały Wielkiej Brytanji niejeden ciężki cios. Anglja musiała się więc bezwarunkowo obejrzeć za jakimś nowym terenem wojny i zdecydowała się na atak na Danję i Norwegję.

I znowu nastąpiła błyskawiczna odpowiedź niemiecka. Danja i Norwegja zostały wzięte pod ochronę armji niemieckiej, która odrzuciła podburzone przez Anglję wojska norweskie i miażdżąco pobiła angielski korpus ekspedycyjny.

Klęska Anglików była tak wielka, że nie pozostało im nic innego, jak zrezygnować z obsadzonych punktów oparcia i szukać ocalenia w ucieczce, o ile to było jeszcze wogóle możliwe na nielicznych zdolnych do działania okrętach brytyjskich.

Natomiast swego norweskiego sprzymierzeńca pozostawili oni tchórzliwie na pastwę losu, nie zawiadamiając go o swoich zamiarach, i nie zwracając mu uwagi na powagę sytuacji. Los Norwegów jest W. Brytanji zupełnie obojętny od kiedy stało się jasnem, że norweski teren wojenny stał się dla Anglji jako ostatecznie stracony.

Świat stoi znowu pod wrażeniem zdrady angielskiej. Przypominamy sobie dziś znowu naszą własną sytuację we wrześniu ub. r. Także i my czekaliśmy na pomoc angielska, która nam została uroczyście przyrzeczona. Nie widzieliśmy ani jednego samolotu angielskiego, ani jednego angielskiego żołnierza. Walczyliśmy i czekaliśmy.

Kiedy nasze siły wyczerpały się, musieliśmy dojść do przekonania, że Anglja była daleka od tego, aby nawet pomyśleć o pomocy dla Polski! Potem przeżyliśmy powtórzenie takiej okrutnej igraszki z Finlandją a obecnie także z Norwegją. Anglja wciąż dawała gwarancje i przyrzekała pomoc, a w końcu płaciła tylko zdradą.

Anglja już śmiertelnie porażona wydarzeniami ostatnich tygodni wyciąga jeszcze raz swoje macki i próbuje nowemi przyrzeczeniami gwarancyj jeszcze w ostatniej godzinie odwrócić bieg przeznaczenia. Świat wstrzymuje oddech i stawia sobie trwożliwe pytanie, kto ma być najbliższą ofiarą brytyjskiej rozpaczy.

Na podstawie doświadczeń wojny odczutej na własnej skórze, możemy w związku z tem wyrazić tylko ostrzeżenie, że każde państwo dopiero wtedy jest stracone, kiedy Anglja udzieli mu swoich gwarancyj! moc, a wkońcu płaciłą tylko zdradą.

Chamberlain a kwestja dowozu posiłków niemieckich.

(=) **Londyn, 6 maja. Premjer brytyjski Chamberlain w swej mowie w Izbie Gmin przyznał, że akcja brytyjska w Norwegji rozbiła się na lokalnej niemieckiej przewadze artylerji i tanków.**

Premjer bronił się przeciwko zarzutom, że wielka flota brytyjska nie przeszkodziła w dowozie posiłków niemieckich. Usprawiedliwienia jego w tym punkcie były szczególnie słabym ustępem jego mowy, ponieważ musiał on w końcu przyznać co następuje: — „Pomimo olbrzymich wysiłków brytyjskich łodzi podwodnych, flotyli francuskiej i wytężenia sił przez marynarkę brytyjską Niemcy zdołali mimo wszystko wysłać do Norwegji posiłki w daleko większych rozmiarach“.

Ta mimowolna pochwała z ust angielskich świadczy o wspaniałem funkcjonowaniu niemieckiej służby posiłkowej przez morze, której wykonawcą jest niemiecka marynarka wojenna.

Brytyjski kontrtorpedowiec zatopiony w Namsos.

Doniesienia sztokholmskie o wielkich atakach lotniczych w czasie zaokrętowania wojsk brytyjskich w Namsos.

(=) **Berlin**, 6 maja. „United Press“ donosi ze Sztokholmu pod datą 3 maja br. godz. 20.15: **Jak donosi „Aftonbladet“ w czasie odwrotu wojsk sprzymierzonych z Namsos miały miejsce ataki lotnicze i gwałtowne bombardowanie niemieckie, przyczem jeden brytyjski kontrtorpedowiec został zatopiony. 30 ludzi zostałe zabitych, zaś 00 rannych.**

Według doniesienia tegoż dziennika wszystkie ulice miasta Namsos były wówczas przepełnione brytyjskimi żołnierzami, udającymi się do portu, skąd na małych łodziach byli przewożeni na okręty wojenne, stojące na kotwicy we fiordzie.

Jak słychać, wojska sprzymierzonych opuściły port we środę w nocy.

Nowe ciężkie straty Anglji na morzu.

(=) **Berlin**, 6 maja. Oprócz zatopienia pancernika, o czem doniesiono w komunikacie specjalnym, eskadra floty brytyjskiej, która w dniu 3 maja przyjęła na pokład uciekające wojska angielskie, poniosła wskutek ataków niemieckich samolotów bojowych i ślizgowych dalsze ciężkie straty.

Jeden ciężki krążownik klasy „York“ został trafiony po jednej bombie ciężkiego kalibru w część przednią i tylną i zapalił się. Gwałtowne eksplozje spowodowały zatopienie krążownika w ciągu 30-tu minut.

Inny krążownik został trafiony ciężką bombą tuż koło rufy tak, że część okrętu została wyrzucona w powietrze. Jeden kontrtorpedowiec otrzymał trafienie bombą średniego kalibru w tylną ścianę i natychmiast potem wstrzymał ogień i położył się na bok. Należy się liczyć, iż jest on zupełnie stracony.

Inny kontrtorpedowiec odniósł ciężkie uszkodzenia wskutek trafienia bombą w bok. **W pełni obładowany transportowiec poj. 1.200 ton został trafiony w środek pokładu bombą średniego kalibru i zatonął. Ponadto jeden okręt handlowy został przez samoloty zmuszony do powrotu do Drondheim.**

Niemieccy lotnicy atakowali również nieprzyjacielskie jednostki morskie koło Narvik. **Jeden krążownik został uszkodzony celnem trafieniem w przedni pokład.** Część jego artylerji została nnieruchomiona. Na jednym krążowniku wybuchł pożar. Jeden transportowiec otrzymał celne trafienie średniego kalibru.

Te nowe wielkie sukcesy lotnictwa niemieckiego świadczą niedwuznacznie, że przewaga choćby najsilniejszej floty w okresie wojny powietrznej może być wszędzie złamana tam, gdzie błyskawicznie i energicznie uderza ta nowa broń.

Francuski krążownik poważnie uszkodzony.

Łódź patrolowa zetknęła się z miną.

(=) **Amsterdam**, 5 maja. Angielska służba informacyjna przyznaje się do poważnego uszkodzenia francuskiego krążownika na morzu Północnem, jak również do wypadku zetknięcia się z miną francuskiej łodzi patrolowej. (p)

Co piszą dzienniki w Oslo o ciężkiej porażce Anglików.

(=) **Oslo**, 5 maja. **Ukazujące się w Oslo dzienniki określają oświadczenie Chamberlaina jako przyznanie się do doznanej porażki. Jako ważne wydarzenie dzienniki zwracają uwagę na fakt złożenia broni przez wojska norweskie w okolicy Romsdal i Valdres.**

W sprawie zwycięstwa Niemców pod Andalsnes dziennik „Nationen“ zaznacza, że obecnie cały świat może mieć pojęcie o awanturniczej polityce Anglji. Postepowanie to można określić mianem „światowego skandalu o podłożu polityczno-wojskowem“.

Mowa Chamberlaina została przez prasę angielską i francuską już tak mocno skrytykowana, że dzienniki w Oslo nie są w stanie dodać do tych komentarzy nic nowego, lub bardzo mało. Dziennik podkreśla, że w Norwegji nikt nie jest rozczarowany z powodu oświadczenia złożonego z pełnym cynizmem przez Chamberlaina. „Z jego strony nie oczekiwaliśmy niczego pozytywnego, jak również nie mogliśmy pojąć, jaki cel miała propaganda antynorweska i zakładanie pól minowych u brzegów Norwegji. Wszystko to czyni wrażenie, jak gdyby było płodem chorego umysłu. (p)

Rozmiary koncentracji flot agielskiej i francuskiej na morzu Śródziemnem.

(=) **Rzym**, 6 maja. **Ajeneja Stefani donosi z Aleksandrji, że koncentracja flot angielskiej i francuskiej na morzu Śródziemnem ma mieć następujące rozmiary:** Druga eskadra francuska wraz z kilku jednostkami angielskiemi, w tem trzema pancernikami znajduje się w drodze do Aleksandrji. Dwa dalsze pancerniki angielskie „Warspite“ i „Ramilies“ przybyły na morze Śródziemne. W Oranie znajdują się dwa dalsze pancerniki francuskie „Dunkerque“ i „Strassbourg“. — Na wschodnią część morza Śródziemnego wysłano siedem lekkich krążowników angielskich i cztery eskadry kontrtorpedowców. — Liczba łodzi podwodnych nie jest znana. — Większa część lekkich okrętów wojennych francuskich znajduje się na morzu Śródziemnem.

Rzym o planach rozszerzenia wojny w rejonie morza Śródziemnego.

(=) **Rzym**, 6 maja. Porażkę Anglji i Francji w Norwegji oraz wycofanie korpusu ekspedycyjnego sprzymierzonych oceniają włoskie koła polityczne nie tylko jako **wydarzenie wojskowe** o doniosłem znaczeniu dla dalszego przebiegu wojny, ale przedewszystkiem **łączą ją z nowemi planami rozszerzenia wojny w rejonie morza Śródziemnego,** gdzie mocarstwa zachodnie ponownie usiłują prowadzić swą zbrodniczą grę, aby przy obcej pomocy odzyskać stracony prestiż i popchnąć do wojny całą Europę.

W związku z tem pisze „Messagero“: „Skutki klęski sprzymierzonych w Norwegji dają się odczuwać w Londynie i Paryżu, a jeszcze więcej w krajach neutralnych. O ile w stolicach Francji i Anglji nie mogą już ukryć rozczarowania i dezorjentacji, to kraje neutralne nie mogą tem mniej przeoczyć gorzkich doświadczeń i ostrzeżeń, wynikających z wydarzeń w Norwegji. Kraje neutralne z pewnością nie będą zdradzały teraz ochoty uzależnienia swego losu od mocarstw zachodnich, które same dostarczyły dowodu, iż ich gwarancje i obietnice pomocy są bezwartościowe.

Żywiołowa powódź w Asturii.

(=) **Madryt**, 6 maja. **Wskutek deszczów o rozmiarach oberwania chmury w Asturji, wiele rzek wystąpiło z brzegów i zalało wielkie przestrzenie.**

Rzeka Caudal zerwała część baskijskiej linji kolejowej i przerwała połączenie szosowe w Crux de Mieres do środkowej Asturji. Pociągi pospieszne z Madrytu nie mogły dojechać do Oviedo, ponieważ nasypy kolei północnej zostały zerwane. — **Z powodu podmycia góry koło wsi Lavallo zachodzi niebezpieczeństwo, iż góra ta może się osunąć na całą wieś. Zatonęły wielkie ilości bydła.** Liczba ofiar w ludziach jest dotychczas nieznana, narazie doniesiono o zatonięciu jednej osoby.

Wielka katastrofa kolejowa we Francji.

(=) **Bruksela**, 6 maja. **Według doniesienia Havasa z Paryża, koło Bourgez w środkowej Francji wydarzyła się w piątek straszna katastrofa kolejowa. Opublikowane dotychczas straty wynoszą 21 zabitych i 25 rannych.**

Samochód ciężarowy wpadł do kanału.

(=) **Medjolan**, 5 maja. **Straszny wypadek zdarzył się na drodze prowadzącej wzdłuż kanału do Villa Franca. Oto samochód ciężarowy, w którym znajdowało się pięć osób, wpadł do wody i zatonął.**

Z niewiadomych przyczyn samochód wjechał na poręcz nad kanałem i wraz z jadącymi w niem osobami znalazł się w wodzie. **Nikt z pośród ofiar wypadku nie został uratowany.** (p)

Londyn milczy!

Głęboki wstrząs z powodu działania bomb niemieckich.

(=) **Berlin**, 6 maja. **Londyńska służba informacyjna w ciągu całego popołudnia w sobotę przemilczała wobec swoich słuchaczy wiadomość o nowych ciężkich stratach poniesionych przez flotę brytyjską od działania lotnictwa niemieckiego.**

Wstrząs w Londynie jest tak wielki, że niewątpliwie przemyśla się obecnie nad odpowiednią formą, w której ma się zakomunikować tę nową nieszczęsną wieść opinji publicznej. Znamiennem jest jednak, że Londyn, który zwykle w ostatnich tygodniach występował odwrotnie z zaprzeczeniami i usiłował zaprzeczać wszystkiemu, co Anglji nie było na rękę, dotychczas nie próbował chwycić się tego środka, lecz poprostu milczy.

Portugalja zwraca się przeciwko szykanom angielskim.

(=) **Berlin**, 5 maja. Stałe trudności, na jakie napotyka żegluga portugalska w komunikacji morskiej między krajem i swemi kolonjami wskutek samowolnych przeszukiwań okrętów portugalskich przez jednostki wojennej floty angielskiej i francuskiej, dokonywanych na pełnem morzu, jak również przedsiębrane przez nie konfiskaty towarów oraz aresztowania podróżnych oraz przetrzymywanie okrętów w portach kontrolnych spowodowały żywe zaniepokojenie portugalskiej opinji publicznej.

Okoliczności te sprawiły, że w połowie kwietnia br. zdecydowałe się ministerstwo marynarki do opublikowania szczegółów wykroczeń angielskich na morzu. W sprawozdaniach tych podano opisy faktów, jakie zaszły na pokładach szeregu parowców portugalskich. Stanowią one dokładny obraz samowolnego władztwa mocarstw zachodnich na Oceanie Atlantyckim. (p).

Podwyżka stawek ubezpieczeniowych w Ameryce.

(=) **Nowy Jork**, 5 maja. Amerykańskie towarzystwa ubezpieczeniowe podwyższyły stawki ubezpieczeniowe dla ładunków morskich, kierowanych przez morze Śródziemne, a mianowicie o 50 proc. przy załadunkach okrętów Stanów Zjednoczonych, oraz o 100 proc. przy załadunkach okrętów innych państw neutralnych. (p.)

Stała komunikacja lotnicza na linji Berlin—Moskwa.

(=) **Berlin**, 5 maa. Samoloty komunikacyjnej linji lotniczej Berlin-Moskwa, obsługiwane, jak wiadomo, przez niemiecka Lufthanzę, oraz sowiecki „Aerofłot“, kursują z dniem 4 maja br., naprzemian codziennie. Lot na przestrzeni 1.800 km odbywa się w ciągu niespełna 9 godzin. (p.)

ANEGDOTY.

Karol Wielki kochał bardzo swoje dzieci. W czasie pokoju podróżował z niemi, a na nauczaniu ich całe dnie spedzał. Synowie towarzyszyli mu konno, córki w kolaskach. Za życia nie wydał zamąż ani jednej córki, mówiąc, że nie mógłby się obejść bez ich obecności.

*

Karola Wielkiego pochowano w Akwizgranie, w postaci siedzącej na tronie, w purpurze cesarskiej, z ręką opartą na rękojeści miecza, w koronie na głowie, z Ewangelja św. na kolanach, a zbroja i berłem u nóg.

*

W testamencie Karola Wielkiego, sporządzonym w roku 806, znajduje się ciekawe zastrzeżenie:

— Jeżeliby między spadkobiercami korony wypadły jakieś spory, nie wojna ma je rozstrzygać, ale Sądy Boże.

Obie strony miały mianowicie podczas Mszy świętej stanąć z wyciągniętymi ku krzyżowi rękoma. Ten wygrywał, który dłużej wytrzymał w nieruchomej postawie.

*

Gdy Cezar przechodził z wojskiem przez ubogą wioszczynę w Alpach, ktoś z przybocznych spytał go, czy w tym biednym zakątku władza miejsce mieć może?

— Wolałbym być pierwszym tutaj, niżeli drugim w Rzymie — odrzekł Cezar.

KRONIKA.

Nowy dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora.

(=) Kraków, 6 maja. Ukazał się nowy dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora Cz. I. Nr. 33 z dnia 30 kwietnia 1940 r. który zawiera **rozporządzenie o budżecie i składaniu sprawozdań rachunkowych** w Generalnem Gubernatorstwie, dalej rozporządzenie o **przemysłowej ochronie prawnej**, rozporządzenie dotyczące zmiany rozporządzenia z dnia 31 października 1939 r. o **leśnictwie i łowiectwie** w Generalnem Gubernatorstwie, rozporządzenie o **szkolnictwie prywatnem** w Generalnem Gubernatorstwie, rozporządzenie o **wypuszczeniu monet** po 50, 20 i 10 groszy w Gen. Gubernatorstwie, wreszcie rozporządzenie o **założeniu urzędu rozdziału skór i gospodarowania obuwiem** w Generalnem Gubernatorstwie.

W tymże samym dniu ukazała się cz. II dziennika rozporządzeń Gen. Gubernatora zaopatrzona w nr. 31. Dziennik ten zawiera piąte rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 1 listopada 1939 r. o zarządzaniu monopolami w Gen. Gubernatorstwie, ordynację taryfową, dotyczącą zmiany ordynacji taryfowej dla robotników i robotnic niemieckich w służbie publicznej z dnia 16 stycznia 1940 r. w połączeniu ze zmianą z dnia 1 marca 1940 r. (rejestr taryfowy Nr. 2/3), dalej zarządzenie o cenach sprzedaży surowców i towarów włókienniczych i niewłókienniczych towarów krótkich u producentów, w zakładach obróbki, przeróbki i hurtowników, wreszcie zarządzenie o kształtowaniu cen za towary włókiennicze i niewłókiennicze towary krótkie w handlu detalicznym.

Wspomniane dzienniki rozporządzeń można nabywać za pośrednictwem urzędu wydawniczego Dziennika rozporządzeń Gen. Gub. w Krakowie 1, Skrytka pocztowa 110, dokąd należy kierować zamówienia. Należność za abonament można przekazać na pocztowe konto czekowe w Warszawie Nr. 400.

Nowe ceny spirytusowych wyrobów monopolowych.

Kraków, 6 maja. W dn. 15 kwietnia ukazało się postanowienie wykonawcze w sprawie nowych cen na spirytusowe wyroby monopolowe. Według tego postanowienia ceny tychże wyrobów zostały ustalone, jak następuje:

Wódka czysta 40 st. litr **6.50 zł.**, wódka czysta 45 st. litr **7.20 zł.**, wódka czysta wyborowa 45 st. — litr **8.50 zł.**, spirytus czysty 95 st. litr **18 zł.**, rum monopolowy 40 st. litr **7.50.** Odpowiednio podwyższone zostały ceny za mniejsze ilości.

Ceny spirytusu do celów **przemysłowych** i nie przeznaczonych do spożycia **pozostają** bez zmian w myśl postanowienia z dn. 12 lutego 1940.

Połączenie autobusowe Kielce-Busko.

Busko, 6 maja. Przed kilkoma dniami uruchomiono komunikację autobusową między Kielcami a Buskiem. Autobusy pocztowe kursują na nowej linji codziennie dwukrotnie.

Odjazd z Buska następuje o godz. 8 i 14.40, przyjazd do Kielc o godz. 9.50 i 16.30. Odjazd z Kielc o godz. 11.10 i 17.30, przyjazd do Buska o godz. 13 i 19.20. Żydzi nie mają prawa korzystania z autobusów.

Nowy rytm życiowy w Hiszpanji.

Madryt, w kwietniu.

Jak większość narodów południowych, tak samo i Hiszpanie wstają późno i we krwi mają zamiłowanie do wygód. Tłumaczy się to również klimatem, który zmusza mieszkańców półwyspu Pirenejskiego do innego trybu życia niż w innych częściach Europy. Lato bywa w Hiszpanji bardzo suche i gorące, to też

nic dziwnego, że ludzie chętniej załatwiają swoje sprawy w chwilach chłodnych,

t. zn. wieczorem, a potem że im się nie chce wstawać. Urzędowanie w wielu ministerstwach zaczyna się **dopiero od 10-tej a nawet 11-tej rano i trwa do trzeciej,** potem następuje **przerwa do 5-tej** godziny, a jeżeli znowu wraca się do biura czy do zawodowych zajęć, praca trwa zwykle do 9-tej, tak, że

o kolacji można myśleć dopiero około 10-tej wieczór.

W większości restauracyj hiszpańskich nie otrzyma się kolacji przed tą porą. **Teatry zaczynają się o wpół do jedenastej,** ostatni program w kinach o godz. 11-tej. Po wyjściu z teatru lub z kina udaje się większość gości do kawiarni, by tam znów pogawędzić dłuższą chwilę. Życie kawiarniane było a jest również i obecnie bardzo rozwinięte: tam powstawały liczne spiski polityczne, tam omawiano ostatnie wydarzenia i urabiano opinję. Zgromadzenia przyjacielskie w kawiarni noszą tam nazwę „tertulia", cieszące się ogólną popularnością. Nic dziwnego, że przy takim trybie życia

większość mieszkańców w Hiszpanji a przynajmniej mieszkańców miast idzie spać o godz. 3-ciej nad ranem.

Oczywiście, że przewrót polityczny w Hiszpanji odbił się również na tej dziedzinie życia, gdyż trzeba pamiętać, że przewrót ten jest nietylko zmianą ustroju politycznego i częściowo ekonomicznego, ale również, że **dąży on do przebudowania psychologji narodowej,** do usunięcia różnych dawnych nawyczek, jednem słowem, do stworzenia nowej psychologji narodowej. Oczywiście, że nie można przy dawnym podziale godzin dnia i nocy prowadzić nowego trybu życia: jedno albo drugie musi ulec zmianie. Ostatnio zajęła się tą sprawą prasa, która dotychczas również hołdowała późnym porom, gdyż pisma popołudniowe wychodziły dopiero o godz. 8-mej wieczór, a poranne dopiero o 9-tej rano.

W artykułach zajmujących się tem zagadnieniem, coraz częściej czyta się krytykę dotychczasowego trybu życia, naganę pod adresem wygód, które nawet w biurach były przyjęte i pisma twierdzą, że „jest rzeczą dosyć smutną, **że wielu ludzi traci na głupstwa swój czas,** natomiast jest rzeczą wręcz społecznie niedopuszczalną i wysoce szkodliwą, aby ci ludzie zmuszali również resztę ludności do podobnego trybu życia. Wszystkie miękkie i wygodne fotele, jakie spotyka się w biurach, a w których wygodnie zasiadają klienci i znajomi urzędników, by pogwarzyć przez dłuższy czas, powinny zniknąć i w przyszłości trzeba będzie przyjmować klientów stojąco".

Wszystkie te uwagi wprowadzają w życie Hiszpanji

zupełnie nowy i dotychczas niesłyszany ton,

który przypomina w wielu wypadkach przewrót faszystowski, sięgający znacznie głębiej niż jedynie po płaszczyznę polityczną, a przeorujący również codzienną psychologję narodu.

Próby syren alarmowych.

Kraków, 6 maja. W poniedziałek rano mieszkańcy Krakowa ze zdumieniem usłyszeli sygnały syren alarmowych. Mając w pamięci dni wrześniowe można było przypuszczać, że nad Krakowem zawisła znowu zmora wojny. Było to tylko złudzenie. Mianowicie **na skutek zarządzenia władz próbowano wszystkie istniejące w Krakowie syreny, czy skutkiem wpływów atmosferycznych nie zostały zepsute.** Nie było zatem żadnego nalotu, jak to może wszechwładna plotka podejrzewała. Chodziło tylko o zbadanie istniejących urządzeń obrony przeciwlotniczej.

Bilety kolejowe ważne są tylko w dniu ich wystawienia.

Kraków, 6 maja. Jak nas informują z kół Czytelników, osoby, które podróżowały z Warszawy do Krakowa, zmuszone były, skutkiem nieporozumienia, do ponownego wykupienia biletów jazdy.

Dotychczas było praktykowanem, że wykupywało się bilety jazdy w dniu poprzedzającym wyjazd. **Ponieważ w ostatnich czasach nastąpiły pewne zmiany, przeto zwracamy uwagę, że tylko te bilety kolejowe posiadają ważność, które zostały wykupione w dniu rozpoczęcia podróży. Inne bilety są nieważne.**

Zdarzyło się, że niektórzy podróżni wykupili bilety dzień przed wyjazdem, w przekonaniu, że posiadając te bilety, będą mogli bez żadnych trudności rozpocząć podróż w dniu następnym. Dopiero w pociągu podczas jazdy okazało się przy sposobności kontroli biletów, że wykupione w przedzień bilety są nieważne i że posiadacze tych biletów muszą wykupić bilety powtórnie. **Setki osób znalazły się skutkiem tego w przykrej sytuacji, muszące po raz drugi zapłacić za podróż.**

Jak nas poinformowano, kasjerzy biletowi w Warszawie nie zwrócili uwagi na ten nowy przepis, aczkolwiek w ogłoszeniu, wywieszonem w hali dworcowej wyraźnie wskazano na to, że bilety ważne są tylko w dniu, w którym zostały wykupione. Osoby, które ogłoszenia tego nie czytały, musiały wykupić drugi bilet u konduktora kolejowego, ponieważ w istocie rzeczy nie zastosowały się do istniejącego przepisu. Osoby, które nie miały przy sobie odpowiedniej gotówki, zostały przykro zaskoczone tego rodzaju zbiegiem okoliczności. **Z tego też powodu jeszcze raz zwracamy uwagę na to, że jedynie właściwem jest wykupywanie biletów jazdy w tym dniu, w którym zamierza się wyruszyć w podróż.**

X. Km. 1679/37. Dnia 5 kwietnia 1940. Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie. Rew: X. zawiadamia, że dnia 5 czerwca 1940 r. o godz. 10.15 w Sądzie Grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna 13, sala Nr. 38, II p. odbędzie się **licytacja nieruchomości,** należącej do dłużników Jana i Bronisławy Czajków: 1) Lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Krzysztoforzyce role o łącznym obszarze 1 ha 24 ar. 03 m². — Na parceli lk. 205/1 rośnie 170 drzew owocowych oraz 300 krzaków agrestu. — 2) Lwh. 111 ks. gr. gm. kat. Krzysztoforzyce rola obszaru 55 ar. 40 m². — 3) Lwh. 120 ks. gr. gm. kat. Krzysztoforzyce o obszarze 1 ha 47 ar. 18 m². — 4) Lwh. 52 ks. gr. gm. kat. Węgrzynowice rola o obszarze 1 ha 14 ar. 97 m². Nieruchomości oszacowane zostały: Realność ad 1) na 10.000 zł., cena wywołania 7.522.50 zł. — Realność ad 2) na 1.300 zł. cena wywołania 975 zł. — Realność ad 3) na 3.700 zł., cena wywołania 2.775 zł. — Realność od 4) na 3.000 zł., cena wywołania 2.250 zł. — Wadium odnośnie do realności ad 1) w kwocie 1.003 zł., ad 2) 130 zł., ad 3) 370 zł., ad 4) 300 zł. Komornik: Stanisław Woźniak. 14610

PIOTR BERZINS.

Błękitna noc nad kasynem gry.

24)

Uścisnęła gorąco dłoń Holmana, choć wolałaby znaleźć się w jego ramionach i dać się porwać jego namiętnej miłości. Obecność księcia krępowała ją. Szepnęła więc raz jeszcze: Dobranoc — i zniknęła w swoim pokoju.

Obydwaj mężczyźni popatrzyli się na siebie niechętnie. Czuli się do pewnego stopnia rywalami, choć żaden nie zdawał sobie sprawy z możliwości drugiego. W milczeniu podeszli do windy i kazali się zwieść na dół. Podczas gdy książę wysiadł na czwartem piętrze, Holman zjechał na sam dół i wsunąwszy portjerowi napiwek w rękę, opuścił hotel.

XII.

Jeszcze jedna przygoda Jenny.

Pożegnawszy się z młodymi ludźmi, Jenny znalazła się nareszcie w swoim pokoju. Mogła rozebrać się i wykąpać się. Wychodząc z łazienki, przypomniała sobie, że w takim to właśnie momencie poznała Holmana i na ustach jej pojawił się uśmiech. Zdała sobie sprawę z tego, że aczkolwiek postępek Holmana był wręcz bezczelnym, tem więcej, że jak się później okazało, nie mieszkał w tym samym hotelu, to jednak w głębi duszy imponowała jej ta jego przedsiębiorczość. Ledwie zdążyła narzucić peniuar na siebie, gdy usłyszała delikatne pukanie do drzwi. W pierwszej chwili odniosła wrażenie, że to Holman zdecydował się na powrót do niej, że może ma coś ważnego do zakomunikowania jej i zrobiło się jej gorąco ze wzruszenia.

Podeszła do drzwi i ostrożnie otwarła je. Zanim zdołała cośkolwiek powiedzieć do pokoju wsunął się książę. Był zaczerwieniony z emocji, a może wstydu.

— Proszę się nie gniewać na mnie, panno Jenny, ale musiałem jeszcze dzisiaj pomówić z panią.

— Daruje pan, ale mógł to pan załatwić wtedy, kiedy byliśmy na tarasie lub bodaj wtedy, kiedy pan Holman był razem z nami.

— Nie, nie, ja chciałem pomówić z panią sam na sam.

— Jestem panu głęboko zobowiązana za pomoc, jaką nam pan okazał dzisiaj, proszę więc szybko mówić, o co panu chodzi. Przyzna pan, że obecnie nie jest pora do składania wizyt samotnym kobietom.

— Panno Jenny, proszę nie gniewać się na mnie. — Dzisiaj wieczorem słyszałem przypadkowo pani rozmowę z pani przyjacielem czy tylko znajomym, w restauracji. Zaimponowała mi pani swojem trzeźwem podejściem do problemu życia. — Wiem, że pani niejedno przeszła w życiu i że chce sobie pani ugruntować życie na realnych podstawach. A potem podziwiałem panią podczas tej całej dzisiejszej afery. I wtedy pomyślałem sobie, że byłoby dobrze mieć panią zawsze przy sobie i czerpać z tego źródła siły, jakie jest w pani. Mogę pani ofiarować to, czego pani sobie życzy.

— A więc, formalne oświadczyny.

— Przypuszczam, że pani zdaje sobie sprawę z tego, iż ożenić się z panią nie mogę. Ale czy to jest najważniejsze? Ważniejszem chyba jest to, że mogę pani dać dobrobyt, piękne stroje, wygody, wyjazdy do modnych miejscowości klimatycznych, klejnoty. Poza tem jestem przekonany, że mój ojciec, gdy panią pozna, także polubi panią. Myślę, że pani bez żalu zrezygnuje z tej całej reprezentacyjnej strony, jakiej pani musiałaby się podjąć, gdyby pani została moją żoną. To wielki trud, a mała przyjemność. A tak — będzie pani moją prawdziwą żoną, jedną jedyną miłością. Będę do pani przychodził każdego wieczoru i będę wypoczywał po trudach tego męczącego życia, jakie przypadło mi w udziele.

— A ja będę tylko zabawką między godziną footballu a godziną tennisu. Czy tak?

— Ostatecznie przecież do tego pani zmierzała. Przecież nie myśli pani wyjść zamąż za tego Holmana i całe życie spędzić na sporach ze służącą, na troskach o chleb codzienny. Przecież w tych warunkach życie straci dla pani szybko urok. Czyż nie lepiej przyjąć moją prośbę?

Jenny poszła do okna. Na polu zrobiło się zupełnie jasno. Pierwsze promienie słońca przedarły się przez mgły i utonęły w jeziorze. Jenny otwarła okno. Musiała mieć chwilę wolnego czasu na zastanowienie się. Propozycja księcia była bardzo nęcąca. Gdyby nawet miała być dla niego, tylko zabawką, którą się odrzuca po kilku miesiącach, czy najwyżej latach, to zawsze potrafiłaby sobie nzbierać taki zapas środków materjalnych, że mogłaby później pędzić zupełnie spokojne życie. Z tak zwanej opinji niewiele sobie Jenny robiła. Wiedziała, że opinja ta zależy od tego, czy potrafi być mocną i bezwzględną i czy potrafi sobie wywalczyć odpowiednią pozycję.

W tem wszystkiem było jednak jasne, że zdania Holmana o tej sprawie nie potrafi zmienić. Porzuciłby ją na zawsze i już nigdy nie ujrzałaby jego wesołego uśmiechu. Już nigdy nie pocałowałby jej tak, jak całował ją w ciągu tego wieczoru. Trzeba więc było wybierać. Albo wygodne, pełne przyjemności życie u boku, a raczej w cieniu księcia, albo też pełne trosk i zgryzot życie z Holmanem, opromienione jednak jego wielką miłością. — Wprawdzie i książę żywił do niej wiele uczucia, był młodym i przystojnym człowiekiem, a Jenny zawsze myślała, że towarzyszem jej życia będzie starszy, o dość przykrej powierzchowności, mężczyzna, tem niemniej przykro jej było pogodzić się z myślą, że będzie się musiała raz na zawsze wyrzec Holmana, jeśli przyjmie propozycję księcia.

Książę zaskoczony był długiem milczeniem Jenny. Spoglądał na nią w podnieceniu. W cieniutkim peniuarze sylwetka jej rysowała się w pełni uroku. Książę podszedł do niej i przycisnął ją do siebie, chcąc ją pocałować. Jej milczenie przyjął za wyrażenie zgody. Temperatura jego uczuć podniosła się, gdy wiotkie ciało Jenny znalazło się w jego rękach. Przytulił ją do siebie, szukając jej ust. Ale Jenny wyzwoliła się szybko. Chłód poranka zaróżowił pięknie jej blade po nieprzespanej nocy policzki.

— Proszę mi dać czas do namysłu. Muszę przecież zadecydować o mojem życiu. To, co dla pana jest tylko zabawką, dla mnie jest decydującem posunięciem, od którego zależeć będzie, co się ze mną stanie w przyszłości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Iwonicz-Zdrój

Zaczynamy sezon od 10 maja

Nie gwarantujemy regularności zabiegów leczniczych, pozatem jednak pobyt będzie w warunkach dogodnych.

DYREKCJA. 865k

Filateliści!

Sprzedaję pojedyńcze znaczki z serji Gen. Gouvernement, znaczki służbowe i inne polskie i europejskie 843k

Biuro Filatelistyczne „GLOBUS", Kraków, Zyblikiewicza 8.

KRAKOWSKA HUTA SZKŁA

Kraków, ul. Lipowa 3, telefon 171-88

dostarcza, flaszki, oraz skupuje w każdej ilości białą i półbiałą stłuczkę szklaną. 866k

Sad owocowy

5—10 mórg wezmę w dzierżawę od zaraz — ewentl. z gospodarstwem rolnem. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 14114". 14114

5.000–10.000

posiadający, dwóch młodych z praktyką handlową dobrze prezentujących się 14570

poszukują

posad podróżujących, zastępców poważnych firm lub przystąpią do dobrego interesu. Oferty: Goniec Krakowski. Kraków, — „Nr 14570". 14570

PRZY OBSTRUKCJI

JEDYNIE

syntet. tabletki

‚FRANCISZKA JÓZEFA'

wyrobu fabryki chem.-farm. **„Vita", Kraków.** 14548

Wolne posady

FABRYKA szczotek przyjmie sztancera (kę), — szczotkarzy (ki). Narodowość obojętna. Podać referencje warunki. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 13836". 13836

POSZUKUJĘ służącej, umiejącej gotować wraz z praniem. Pisemne wiadomości podać do Gońca Krakowskiego, Kraków, wraz z warunkami płacy, „Nr. 14541". 14541

PRZYJMĘ manipulanta do tartaku, chętnie prowincja — Poznańczyka — tylko pierwszorzędna siła. Zgłoszenia ze świadectwami: „Goniec Krak., Kraków, „Nr. 14518".

POTRZEBNY rutynowany bufetowiec bez nałogów, możliwie znający język niemiecki. Zgłoszenia: Restauracja „Turystyczna", Lubicz 1. 14624

CZELADNIK SZEWSKI na mieszane roboty zostanie natychmiast przyjęty. Rynek Główny 10, Kraków. 14659

DAM skromne utrzymanie młodej dziewczynie za pomoc w domu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 14584".

POSZUKUJĘ osoby bezwzględnie uczciwej, z gotowaniem, do wszystkiego, do lat 30. Zgłoszenia Długa 43, m. 5. 14571

BANDAŻYSTA potrzebny zaraz. Wytwórnia bandaży, protez, aparatów ortopedycznych Franciszek Zieliński — Kraków, ul. Starowiślna 14. 14564

LEKARZ-DENTYSTA (KA) poszukiwany zaraz. Podać warunki: Jarosław, — Świątnicki, Kilińskiego 7. 930k

WAFLARZ do pieca karuzelowego. Warszawa, ul. Leszno Nr. 64 M. Ciecierzyński. 14557

Posad poszukują

FRANCUZKA miłej powierzchowności, przyjmie pracę do dzieci. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 14540". 14540

BYŁY urzędnik samorządowy, znający dobrze język polski i niemiecki, szuka posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 14611". 14611

BYŁY profesor gimnazjalny, znający dobrze język polski, niemiecki - włoski, angielski i ruski, szuka posady. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 14612". 14612

FRYZJER męski aryjczyk, pierwszorzędny, poszukuje posady zaraz, chętnie jako kierownik. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 14558". 14558

TECHNOLOG-MECHANIK, praktyka warsztatowa i biurowa, znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie, wysiedlony, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 929k". 929k

KUCHARKA gospodyni — zna szycie, poszukuje posady — przedsiębiorstwo lub prywatne. — Lipiarz, Muszyna. 753k

WYSIEDLONY urzędnik odda syna na praktykę handlową. — Łaskawe zgłoszenia — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 14590". 14590

Kupno

PIANINO kupi muzyk zapłaci dobrze, Goniec Krak., Kraków, „Nr. 14384" 14384

PIANINO nowoczesne kupię bez pośrednictwa Cenę, adres podać. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 14566". 14566

SREBRO, PLATERY, DYWANY kupi Dom Handlowo-Komisowy Szpitalna, róg Tomasza. 14582

KOMPLET instrumentów dla lekarza ogólnie praktykującego zakupię okazyjnie Oferty wnosić: — Boczna Kazimierza Wielkiego 77b m. 7. 14587

DOM willę, — parcelę kupię. Wkład gotówką 50 tys. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 14586" 14586

KUPIĘ parcelę lub realność wprost od właściciela, za cenę 40.000 do 45.000 zł. — Zgłoszenia proszę kierować do Gońca Krak., Kraków, — „Nr. 14589". 14589

KUPIĘ aparat Roentgena do zdjęć stomatologicznych. Kraków, Sławkowska 9, m. 2, II p. 14569

ZĘBY sztuczne stare — wszelkiego rodzaju kupuję. Ul. Staszica 11, m. 1 popołudniu. 14603

HULAJNOGĘ rowerową kupię zaraz. Starowiślna 12/22, oficyna lewa. 14653

KUPUJĘ stare srebro, — najwyższe ceny płaci — wyrabia srebro stołowe: — Grodzka 10, — w podworcu. 14647

BIŻUTERJĘ złota, kupię, najlepiej zapłacę. — Ul. Jabłonowskich 7, m. 4 — godz. 11—1, 3—6. 14615

HALA MEBLOWA, Wiślna 4, kupuje wszelkie urządzenia mieszkaniowe, biurowe, sklepowe — płaci gotówką najwyższe ceny!! 14632

PARCELĘ kupię 30—35 tys., najchętniej w Dębnikach. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 14526". 14526

DOM lub parcelę kupię od właściciela! Zezwolenie kupna posiadam! Gotówka natychmiast! Zgłoszenie: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 795k". 795k

KUPIMY wazelinę białą, syrop kartoflany, zużyte korki: Fabryka E. Matuli Kraków, Helclów 17. 915k

MASZYNY do szycia używane kupuje Krischer, Zwierzyniecka 6. 14535

KTO ma do sprzedania garderobę, kilimy, dywany, firanki, aparaty fotograficzne, przedmioty złote, srebrne lub inne wartościowe rzeczy — niech zgłosi się: ulica św. Krzyża 7, Sklep Kupna i Sprzedaży Rzeczy Okaz. 14199

NOSZONĄ męską garderobę kupuję — płacę dobrze: Gazowa 11/14. 14206

SKROMNE urządzenie sklepowe, wagę kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 14520". 14520

GABINET męski, możliwie dębowy, w dobrym stanie, oraz dywan z pierwszej ręki, kupię. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 14521". 14521

„KOMIS" Kupno — Sprzedaż Okazyjnych Rzeczy. Kraków, plac Dominikański 4. 14617

KUPUJĘ noszoną garderobę, obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny. — Kraków, Starowiślna 54, IV piętro, mieszkanie 20, front. — Przychodzę do domu bez zobowiązania. 14623

KUPUJĘ wszystko. Starowiślna 12/22, oficyna lewa. 14654

GARDEROBĘ NOSZONĄ męską kupuję — płacę najwyższą cenę, na żądanie przychodzę do domu. Józefa 22, sklep narożny. 14628

MASZYNĘ do szycia z wolnej ręki kupię natychmiast. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 14661". 14661

PIANINO, fortepian, sypialnię, jadalnię kupię zaraz tylko prywatnie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 14657". 14657

PRIMUSY stare kupuję. — Dębniki, Rynek „Żelazostal". 14568

WÓZ ciężarowy węglowy w dobrym stanie, platformę kupię. Zgłoszenia Pragłowski, Radziwiłłowska 19. 14560

FILATELISTOM najkorzystniej spienięża zbiory „Mundus", Kraków, Rynek 37. 13764

KUPIĘ złotą biżuterję i brylantowy pierścionek. — Płacę dobre ceny. Zyblikiewicza 8/2, godz. 16—18. 13762

KUPUJĘ noszoną garderobę, płacę dobrze: Starowiślna 54. 14311

GARDEROBĘ wszelką bieliznę futra, tapczany, kanapy kupuje Pośpiech, Starowiślna 21. 13619

ZNACZKI pocztowe, również większe partje — stale kupuje: — Majchrzak, Radziwiłłowska 19/7 14052

PIANINO, fortepian kupi prywatnie profesorka. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr 13971". 13971

ZŁOTE przedmioty, stare zęby kupię. Floriańska 3/8. 14287

GARDEROBĘ NOSZONĄ męską kupuję — płacę najwyższą cenę, na żądanie przychodzę do domu. Józefa 22, sklep narożny. 13809

STARE ZĘBY kupuje i przerabia Zakład dentystyczny, Dietla 60. 14137

KUPIĘ każdą realność — miejscowość obojętna — tylko od właściciela. Kraków, Szczepańska 3, m. 5, między 11—13. 14171

ZNACZKI pocztowe, lepsze wydania, kupuję, płacę najwyższe ceny: — Gotfryd, Basztowa 18. 13851

UBRANIA, bieliznę noszoną kupuję, na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42 m. 2. 14300

KUPIĘ bez pośredników czystą kamienicę z ogrodem lub parcelę uzbrojoną — w nowych dzielnicach Krakowa. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków, — „Nr 14323". 14323

ZNACZKI POCZTOWE kupuję stale, — zbiory większe, mniejsze za gotówkę, znaczki z bieżącej korespondencji. Biuro „Globus", Kraków. Zyblikiewicza 8. 14491

KUPIĘ przy tramwaju willę za stodwadzieścia tysięcy i parcelę budowlaną za pięćdziesiąt tysięcy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 14416". 14416

PIANINA, FORTEPIANY kupno, sprzedaż, wynajem. Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej Kraków, Sławkowska 4. 14283

DWIE OBRĄCZKI, pierścionek, łańcuszek kupię. — Długa 45 m. 7, godz. 9—16. 14468

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia", Rynek 9. 14299

GARDEROBĘ wszelką, bieliznę futra, tapczan, kilimy, dywany, kupuje Pośpiech, Starowiślna 21. 14458

ZŁOTE pierścionki, bransoletki, łańcuszki kupuje: Grodzka 2, m. 9, oficyny, I piętro. 14204

PRZYJMUJEMY do sprzedaży komisowej dywany, obrazy, porcelanę, szkło, urządzenia domowe i biurowe, używaną garderobę i t. d.: Sklep Komisowy, ul. Florjańska 7, I piętro. 14573

Sprzedaż

MASZYNĘ do szycia krytą, sprzedam. Kraków, Dietlowska 97, m. 17, 4 piętro. Jan Grochal 14609

BIURKO antyczne z sekretarzem sprzedam Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 14645". 14645

PORTJERY firanki, kapy na łóżka, kilimy, dywany, elektrolux sprzeda Koncesjonowany — „Chrześcijański Sklep Komisowy św. Tomasza 30. 14646

SYPIALNIE, jadalnie, gabinety, tapczany, kasy ogniotrwałe maszynę „Singera", sprzeda Podwale 7. 14642

DYWAN żywiecki 3×4 m sprzeda okazyjnie Sklep Komisowy ul. Florjańska 7, I. p. 14574

MASZYNĘ do szycia okazyjnie sprzeda Krowoderska 21/1. 14597

SPRZEDAM pasy gumowe — transmisyjne — szerokość 11 cm. Zgłoszenie: Kraków, — telefon 12365. 14594

WAGĘ dziesiętną do 300 kilo sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, — telefon 12365. 14595

SPRZEDAM łóżko żelazne angielskie, kapy na łóżka, dwa obrusy, kasę podręczną wertheimowską. Wiadomość: Kanonicza 14, m. 20. 14507

SINGERA maszynę krytą — sprzedam. Krowoderska 39, m. 10, I. p. 14643

PŁASZCZ damski, zarzutkę męską sprzedam. Starowiślna 12/22 ofic. lewa. 14652

SPRZEDAM aparat fotograficzny kliszowy, kuchenkę gazową, spódniczkę czarną, patefon, biały płaszcz lekarski, kapę na łóżko, dywany — chodnik. Starowiślna 12/22 oficyna lewa. 14651

WANNA cynkowa, etażerka, stolik na kwiaty do sprzedania. Dunin-Wąsowicza 10, m. 4. 14561

DZIEŁA Reymonta, Sienkiewicza, Mickiewicza, Słowackiego, Szekspira i inne sprzedam. Arjańska 5, m. 2 godzina 2—6 14648

WILLA pensjonat 40 ub., Chabówka, cena 50.000. Willa pensjonat Zakopane, 1800 ogród 10 nb 150.000. Dom murowany, 5 ub. mórg ogrodu — cena 16.000, Rawa Wyżna. Kraków, Szczepańska 3/5 16—18. 14621

GARDEROBĘ damską, męską — okazyjnie sprzedam: Kraków, Wielopole 10. — Wyrwicz. 13956

„OPASAN" proszek do tuczenia **ŚWIŃ** niezbędny w hodowli trzody, wyrobu Małopolskiej Fabryki E. Matula, Kraków. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach w kółkach rolniczych i składach nasion. 911k

KIT szklarski do drzewa, żelaza oraz farba, wyrobów Wielkiej Rzeszy, jakość pierwszorzędna do nabycia: Ingenieurbüro Krakau, — Polizeistrasse — 21/2. — Fernruf 1.55-50. 14332

SPRZEDAM patefon z płytami, buciki damskie nr. 35. Wiadomość: Kraków, Boczna Rzeźnicza 17, m. 4, — II p. 14324

LEICĘ sprzedam. Knmorek (krawiec) — Straszewskiego 5 14380

FOTOGRAFICZNY duży aparat najnowszej konstrukcji, patefon, harmonję, fortepian angielski, zegarek Zenit, maszynę pisarską — okazje: Karmelicka 17 - biuro. 14383

WIELKI wybór znaczków pocztowych. Kupno, sprzedaż — EN-A-EM Karmelicka 58. 14236

PATEFON nowoczesny okazyjnie sprzedam. Kraków. Wielopole 10. Wyrwicz. 13957

LAS jodłowo-bukowy w okolicy Jarosławia w Guberni, sprzedam tanio 300 morgów. Oferty do Gońca Krakowskiego Kraków — „Nr 13943" 13943

FUTRO damskie, — spód futrzany sprzedam. Kraków — Wielopole 10. — Wyrwicz. 13962

SALONOWE MEBLE, obraz, zegar, antyczny kilim, chodnik, potrjery. Grottgera 30 mieszkanie 3. 14412

FUTRO damskie, kilim, palto męskie, suknię letnią damską, palto męskie, aparat fotogr., damski zegarek, firanki — sprzeda Pośpiech Starowiślna 21. 14457

PŁASZCZ gumowy czarny nieprzemakalny męski, sprzedam. Dietla 101, m. 8, od 2—3. 13985

WORKI odzieżowe przeciwmolowe wyłącznie Ziembicki, Kraków, Marjacki 2. 14154

GOSPODYNI każdej niezbędny jest młynek uniwersalny do mielenia cukru na mączkę cukrową, maku, korzeni, kasz, zboża i t. p. do sprzedaży hurtowej i detalicznej poleca W. Halski, Kraków, Sukiennice 21-22 12031

MASZYNĘ do szycia krawiecką piętnastkę z knychyblem — sprzedam. Krowoderska 48/1. 14607

NAJKORZYSTNIEJ sprzedaje kamienice, wille, domy, parcele majątki, gospodarstwa „Informator", Kraków, — Pijarska 19. Duży wybór! Informacje bezpłatnie! 686k

ZAKOPANE willa 9 pokojowa 26.000. — Wiadomość: Kubiński, Krupówki (Kawiarnia Ziemiańska). 924k

OBRAZY Axentowicza, — Kossaka, Jaxy, Górskiego sprzeda okazyjnie — Gwarancja, Starowiślna 12/22. 14655

MASZYNĘ do szycia Singer sprzedam. Szlak 31/5. 14608

ŁÓŻKO dziecinne sprzedam. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 14614". 14614

HALA MEBLOWA, Wiślna 4 sprzeda: jadalnie nowoczesne, salonik, maszynę krytą, kredensy, pokojowe, szafy, patefony, kilimy, obrazy, lampy. — Kupuje wszelkie meble, płaci gotówką. Uwaga! Wiślna 4, parter. 14637

SPRZEDAM pierwszorzędną maszynę pisarską, ścienny zegar, makaty i inne. Wiadomość: Rynek Dębnicki 8, m. 1, godz. 4½—6 popołudniu 14545

PIERZYNĘ, ręczniki, oraz łóżko sprzedam: — Kraków, Łagiewnicka 14/11 14523

SPRZEDAM bryczkę nową, na gumach oponach: Kraków, Zamenhofa 4. 14522

FRYZJERZY. Aparat do trwałej, specjalnych zalet sprzedam. Wiad.: Biskupia 8, m. 1. 14517

SPRZEDAM sypialnię nowoczesną i stół, — krzesła. Ul. Łazarza 9b m. 12, godz. 16—19. 14531

PARCELA do sprzedania w Bronowicach Małych. Wiadomość: ul. Kawiory 26. 14533

PENSJONAT (Niebywała okazja) 12-ubikacjowy, 1000-sążniowy ogród, Krynica (Czarny Potok). Zgłoszenia: „Polonia" Kraków, Zwierzyniecka 9. 14536

PARKAN drewniany, słupy betonowe sprzedam. Wiadomość: plac Inwalidów 8, mieszkanie 15. — godz. 14—16. 14537

DOM, 7 pokoi, — cena 60.000; dom, 10 pokoi, cena 60.000; parcelę kompletnie uzbrojoną, wraz z budynkiem o trzech pokojach, w Krakowie, cena bardzo przystępna — sprzeda koncesjonowane biuro „Własna Strzecha", — Kraków, Rynek Główny 10 14275

FORTEPIAN dobrej marki — sprzedam. Mikołajska 6, I. piętro (4). 14565

MASZYNKĘ mrożarki do lodów, — komplet mebli biurowych, warsztat blacharski — okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia Wrocławska 14/4. 14549

OBRAZY W. Kossaka, Malczewskiego, Hoffmana, Bieszczada, Wygrzewalskiego, Gibińskiego, Fałata, Rubczaka i innych, kryształy, dywaniki perskie — sprzeda tanio Sklep Komisowy, ul. Florjańska 7, I piętro. 14575

Fabryka Motorów Samolotowych w Rzeszowie

934k

poszukuje do natychmiastowego wstąpienia:

1) **kilku kreślarzy planów,** którzy będą mogli ustalać również sposób opracowywania części precyzyjnych.

2) **dwóch do trzech** pewnych i doświadczonych **kalkulatorów** dla warsztatów i mechaniki.

3) **kilku uczniów ślusarskich,** wiertaczy, fryzowników (Fräser), szlifierzy i warsztatowców.

Do podań należy dołączyć szczegółowy życiorys, opis dotychczasowego zatrudnienia oraz dołączyć odpisy świadectw.

BIURKO, stół, lodownię do mleczarni lub restauracji sprzedam. Krowoderska 52. 14598

Lokale

NOCLEGI wolne — informacje. Sławkowska 4/4. 13826

SODOWEJ wody fabryki lokalu poszukuję Restauracja, — Karmelicka 17. 14417

POSZUKUJĘ zaraz pokoju umeblowanego — skromnego z osobnem wejściem blisko śródmieścia. — „Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 14529". 14529

1—2 POKOI z kuchnią poszukuję natychmiast — możliwie z umeblowaniem. Czynsz zapłacę z góry. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 14524". 14524

NOCLEGI: Gołębia 6/II, 4 a. 14542

4 POKOJOWE mieszkanie w śródmieściu do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: św. Anny 3 — II. p. 14605

POKOJU umeblowanego — ewtl. utrzymaniem w pobliżu tramwaju poszukuje urzędnik (Niemiec). Prócz czynszu ewtl. pomoc w nauce niemieckiego. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 14660". 14660

MIESZKANIA pokoje zgłaszajcie bezpłatnie — wynajmiemy natychmiast. Gwarancja, Starowiślna 12, ofic. 14656

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący — Kraków, Pierackiego 23, m. 1. 14563

SKLEP do wynajęcia od zaraz pokój z kuchnią, koniec ul. Lea, następna ul. Zarzecze Nr. 27. 14546

DWÓCH 3 pokoi z kuchnią, z pełnym komfortem, — w dzielnicy XII, poszukuje przemysłowiec, dobry płatnik — czynsz może być z góry. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 14585" 14585

WYNAJMĘ jakikolwiek sklep w Krakowie — mały czynsz. — Wiadomość: Sukiennice 19. 933k

MIESZKANIE cztero i pięciopokojowe komfortowe w okolicy poczty głównej do wynajęcia. Wiadomość: Józefitów 1, m. 7, między 14 a 16. 14644

NOCLEGI wolne — informacje. Sławkowska 4/4. 14640

SAMOTNY KAWALER pracujący, — poszukuje skromnie umeblowanego pokoiku. 40 zł. miesięcznie. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 14641". 14641

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Prażmowskiego 43, — m. 7, Osiedle. 14559

NOCLEGI przyjezdnym — Kraków, Smoleńsk 33/1. 14606

KTO wyremontuje 3. pokojowe mieszkanie w śródmieściu i odmieszka następnie ten remont, niech się zgłosi na ul. św. Anny 3, m. 3 — między 2—4 popołudniu. 14604

Matrymonialne

WSPÓŁWŁAŚCICIELKA apteki, — młoda panna, pozna w celu matrymonjalnym właściciela apteki, mającego prawo prowadzić samodzielnie aptekę, dysponującego kapitałem koło 150 tysięcy zł., lub równowartość w aptece celem spieniężenia spólników. — Wymagane: wysoka kultura, pogodne i wesołe usposobienie, zamiłowanie do muzyki, podróży i sportów, wiek do lat 40-tu. Zgłoszenia tylko z fotografją i dokładnemi danemi proszę kierować do Gońca Krak., Kraków, Wielopole L. 1. „Nr. 14186". 14186

MŁODA przystojna brunetka pozna starszego pana, na stanowisku, cel matrymonialny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 14635". 14635

UWAGA! NOWOŚĆ! Biuro Ogłoszeń — Florjańska 3/II wprowadziło dział anonsów matrymonjalnych Informacje bezpłatne. 14553

KAWALER, kat., lat 36, na posadzie zarządcy majątku, poślubi pannę do lat 30, miłą, gospodarną, z dobrego domu. Posag nieduży dla wspólnego dobra wymagany. Oferty wraz z fotografją — którą się bezwzględnie zwraca: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 931k". 931k 931k

Nauka i wychowanie

MARCZEWSKIEGO akademicki kurs niemiecko-polskiej stenografji (języka) maszynopisma. Rynek 9. 14298

ŁACINA, greka, niemieckie, historja, propedentyka filozofji — uczy bez pedanterji rutynowany profesor: 11—1, Krupnicza 18, m. 4. 14519

KTO udzieli lekcyj niemieckiego zaawansowanemu? Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 14543". 14543

RUTYNOWANA uczy szybko angielskiego, wtorki, czwartki, soboty 9—11, 5—6, Tomasza 26/11. 14552

NIEMIECKIEGO nauczam szybko, praktycznie: Potockiego 1, m. 7. 14525

UCZEŃ 3 klasy Szkoły Handlowej musi do końca maja zdać materiał zawodowy klas poprzednich (towaroznawstwo, księgowość i t. d.), kto go przygotuje? — Najchętniej pożądany profesor zawodowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 14626". 14626

MAGISTER wzorowo uczy młodzież gimnazjum. Lubomirskiego 3, m. 12. 14658

BUCHALTERJI syst. amer. w w najkrótszym czasie pod gwarancją wyuczę. Warunki skromne. Zgłoszenia — Kołłątaja 6, m. 27 między 2—3. 14550

MASZYNOPISMA UCZĘ indywidualnie. — Sławkowska 30/6. 13913

JĘZYKA niemieckiego dla początkujących, stenografji polskiej, niemieckiej najszybszą, najnowszą metodą, udziela długoletnia specjalistka: Kraków, Gołębia 2, m. 7. 14270

Różne

PRZEWOZY towarów autami ciężarowemi, każdy tonaż: Zamenhofa 5, mieszkanie 5. 14527

MODELKA do pozowania potrzebna malarzowi. Zgłoszenia — Florjańska 25 — sklep obrazów. 14554

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty M. 1458 na nazwisko Kula Jan. 14555

UNIEWAŻNIAM zgubiony Ausweis na nazwisko Stanisław Korajda. 14649

SĄD GRODZKI w Krakowie, — dnia 20 kwietnia 1940. Sygn. I. 1. Nc. 878/40. — Na wniosek Anny Jakubowskiej zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennego dowodu zastawniczego Kom. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 32560 z dnia 18 lipca 1939, — i wzywa się posiadaczy, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód za umorzony 14593

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Nr. 189, Józef Pilch — uczeń gimnazjum kupieckiego. 14551

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski w Krakowie, — numer 6.852/38 Jaglarz Anna. 14600

SĄD GRODZKI w Krakowie, — dnia 30 kwietnia 1940 r., sygn. I. 2. Nc. 730/40. — Na wniosek Heleny Romańskiej zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodów zastawniczych bezimiennych Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa, Nr. 37.322 i 37.323 z dnia 23 sierpnia 1939 r., — i wzywa się posiadaczy tych dowodów zastawniczych, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym Sąd uzna wymienione dowody zastawnicze za umorzone. 14592

POSZUKUJE na czerwiec dla 2 osób (matka z dzieckiem) niedaleko Krakowa miejsca na wsi we dworze leśniczówce — lub willi podmiejskiej. Zgłoszenia z podaniem ceny wraz z opisem miejsca i utrzymania proszę kierować: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 14588". 14588

PRZEWOŻĘ towary końmi. Zgłoszenia: Kraków, — telefon 12365. 13596

ZGUBIŁAM dowód osobisty i metrykę na nazwisko Chabracka Wiktorja — zamieszkała Kraków Emilji Plater 6. 14599

PINUZAN pod gwarancją za zwrotem pieniędzy leczy choroby płuc, gruźlicę, nawet zastarzałą, zaflegmienie, kaszel, astmę zadawnioną, katary żołądka, choroby nerek, wątroby. „Pinuzan" wypróbowany przez Profesorów Klinik Uniwersyteckich jako środek skuteczny przy wszystkich chorobach. Zwraca się uwagę wszystkim chórym, że prawdziwy „Pinuzan" do nabycia tylko w laboratorium Przyrodo-Leczniczem, Kraków, Stary Rynek Kleparski 6 — Na życzenie chorych porady lekarskie od 11 do 12. 14556

LEKARZ chorób kobiecych, akuszer — przyjmuje: Kraków, Rynek Kleparski (stary) 13 mieszkanie 2. — Ulgi dla zamiejscowych i niezamożnych. 14562

TYLKO Z NIEMIECKIEGO BIURA Rynek 32, I. p. drzwi 4, wyjdzie twoja prośba o zwolnienie z więzienia, niewoli, wszelkie inne podanie, list, oferta kosztorys, — tekst techniczny, naprawdę bez zarzutu. Nie ośmieszaj się niezdarną niemczyzną. Najniższe ceny, najwyższe wykonanie. 14613

PIELEGNIARKA higjenistka wykonuje wszelkie zabiegi, oraz przyjmuje dyżury przy chorych Zgłoszenia: Grodzka 9. m. 16, I. p. 14396

PODCHORĄŻY Woźnica Bruno z 5 pacu zamieszkały Frysztacie ostatnio w Oświęcimin jest poszukiwany przez rodzinę. Gdyby ktoś wiedział o pobycie mego syna, proszę łaskawie o zawiadomienie. Adres: Adela Tatarówna, Oświęcim, Boczna 3. 14620

BĘDZIESZ ZADOWOLONYM! a drugich polecać, gdy powierzysz swą robotę pracowni krawieckiej Podoleckiego, Zyblikiewicza 5. 3 klatka, parter — Wykonuje: kostiumy, płaszcze, ubrania — fachowo — szykownie — solidnie — niedrogo. Dla uchodźców ceny zniżone. 14616

SĄD GRODZKI w Krakowie, — dnia 20 kwietnia 1940 r., sygn. I. 2. Nc. 702/40. — Na wniosek Stefanji Stochowej zarządza się postępowanie celem umorzenia 3-ch dowodów zastawniczych bezimiennych Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 26490 z dnia 7. VI. 1939 r., Nr. 29355 z dnia 23. VI. 1939 r. i Nr. 29733 z dnia 26. VI. 1939 r. — i wzywa się posiadaczy tych dowodów zastawniczych, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uznałby Sąd wymienione dowody zastawnicze za umorzone. 14539

JASNOWIDZ przepowiada w rozmaitych sprawach: Kraków, Piłsudskiego 18 m. 5. 13987

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE J. W. Panu Drowi Aleksandrowi Szewczykowi, lekarzowi szpitala św. Łazarza w Krakowie za troskliwą opiekę i wyleczenie mię z przewlekłej choroby skórnej, na którą-to cierpiałem od dwóch lat a z której inni lekarze wyleczyć mię nie mogli — ta drogą wraz z rodziną składam serdeczne „Bóg zapłać". Szostkiewicz Stanisław, Tarnów 14625

UNIEWAŻNIAM na nazwisko Tadeusz Godzicki: dowód osobisty, wydany w Krakowie, zaświadczenie o rejestracji (Bescheinigung), legitymację członkowską Towarzystwa Wędkarskiego „Potok", nieostemplowaną kartę wędkarską, oraz licencję Towarzystwa Wędzisko na Prądnik. 14572

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwa złożenia egzaminów mechanika oraz świadectwo ukończenia szkoły przemysłowej na nazwisko Władysław Kowalik. 14544